Rok XII. 1 MAJA 1932 ROKU Nr. 18

STRZELEC

ORGAN ZWIĄZKU STRZELECKIEGO



KRAKÓW

Kolebka ruchu strzeleckiego



Pomnik Kopernika na dziedzińcu bibljoteki Uniwersytetu Jagiellońskiego.



Numer niniejszy poświęcony jest pracy Okręgu krakowskiego Z. S.

OLEANDRY

Kolebka bohaterskich dziejów strzeleckich

Jakąż bogatą i drogą sercu polskiemu historję kryje to słowo...

Pamiętnego roku wojny — przed jej wybuchem liczne doń ściągnęły szeregi strzeleckie. Ze wszech stron kraju śpieszyły na zbiórkę polskiej siły zbrojnej, co bogata była w mocarnych serc siłę i zapał ich płomienisty.

Stanęli Strzelcy i Drużyniacy na rozkaz Komendanta, stopiły się ich serca w jedno, znikły organizacyjne różnice, dokonał się wielki akt jedności, by w jednym szeregu, ramię przy ramieniu wystąpić w imię Polski w tej wielkiej, historycznej chwili.



Poświęcenie kamienia węgielnego pod dom—pomnik w Oleandrach w dn. 11.IX. 28 r. Przemawia metropolita arcybiskup Sapieha. Przy popiersiu Marszałka warta strzelców — akademików.

Na obszernym, oleandrowym dziedzińcu, przy zapadającym już mroku padały słowa historycznego rozkazu... a o świcie 6 sierpnia wyszła z Oleandrów pierwsza kompanja kadrowa.

O świcie 6 sierpnia zajaśniał ten historyczny dzień dla Polski, który budził jutrzenkę w sercach wierzących a przeszedł mimo karłów niezdolnych do uczucia godności.

Przeżył Kraków swój wielki dzień, zasłużywszy nań tem wszystkiem, co dla sprawy długie lata przed wojną działał. Związał imię prastarej stolicy z Imieniem Komendanta, czynem sierpniowym i Legjonami. I po dziś dzień legjonowym pozostał, nietylko bogaty pamiątkami i pełen strzeleckiej tradycji — wcielił Kraków w życie najświętsze wskazania, jakie się w jego murach wykuwały i przeszczepił je w serca młodzi, co przyszłością jest Narodu.

Gdy ucichły grzmoty armatnie i Polska odetchnęła zwycięstwem okupioną wolnością, na krakowskiej ziemi pierwsze powstają szeregi strzeleckie, idzie coraz głębiej i szerzej akcja kształtowania szeregów obrony państwa, dochodząc w roku obecnym rezultatów godnych strzeleckich dążeń.

Ku pamięci sierpniowych dni — rok rocznie z pod oleandrowego osiedla ruszają rankiem 6 sierpnia strzeleckie drużyny na marsz Kadrówki. Idą tym wielkim szlakiem wśród kwietnych pól, niosąc Polsce radość, że w wol-





Piękne zabytki architektoniczne starego Krakowa: fragmenty dwóch dziedzińców przy ul. Kanoniczej.

nej już dziś maszerują Ojczyźnie. Idą, by walczyć o laur zwycięstwa polskiej tężyzny, co ma zapewnić krajowi bezpieczeństwo i długotrwały rozwój.

A na miejscu Oleandrów — powstaje dziś dom - pomnik, strzeleckiemu czynowi poświęcony, co będzie odrodzenia drogą pamiątką, a pracą swą stwierdzać będzie żywotność idei, której nie zakłamią słowa złe i pyszne, dźwięki pozbawione serca i wyrazu.

Póki stoją stare mury krakowskie, póki choć jedno serce tu krwią pulsuje, póty święcić się będzie Imię Komendanta na krakowskiej ziemi i tętnić będzie praca Ojczyźnie poświęcona.

L. N.

ORZEŁKI STRZELECKIE NA UNIWERSYTECIE

Akademicy strzelcy na start!

Akademicy - Strzelcy... Akademickie oddziały Z. S.... Nareszcie!

Nadszedł czas, kiedy liczne rzesze akademików skierowały się do najpiękniejszych tradycyj przedwojennego studenta uniwersytetu — Strzelca, kiedy schyliły się przed nią głowy, uświadamiając sobie z czcią, wzruszeniem i zawstydzeniem, że dzisiejsza wielka gromada młodzieży małą jest w zestawieniu z drużyną kolegów tamtej generacji — z małym zastępem wielkich.

Z trudem, mozolnie formowano pierwszy oddział akademicki w Krakowie. Jednostki tylko przekonywały się, że orzełek strzelecki musi wrócić w mury uniwersytetu. Dziś już w szeregach tego oddziału ludzi parę setek, a na 19 marca 1932 r. zebrali się w Krakowie, kolebce ruchu strzeleckiego, reprezentanci oddziałów akademickich środowisk uniwersyteckich całej Polski — na Pierwszy Zjazd Ogólnopolski Akademików - Strzelców.

Gdy w czasie defilady w dniu Imienin Komendanta za transparentem, zapowiadającym delegatów Zjazdu, przesunęły się szeregi studenckie gości z: Warszawy, Lwowa, Poznania, Wilna, Cieszyna, Lublina, z pododdziałami prowincjonalnemi: Bochni, Jasła, Jarosławia, Katowic, N.Sącza, N. Targu, Rzeszowa, Wadowic, Wieliczki, Żywca, a następnie z pododdziałami żeńskiemi, wreszcie umundurowany oddział krakowski — jasnem stało się, że polska młodzież akademicka dokumentuje swą przynależność do ruchu strzeleckiego i zgłasza się do wypełnienia ogromu pracy, czekającej na nią od lat.

Ta defilada akademików, to nietylko efektowny widok galopującego oddziału kawalerzystów - studentów, ale dowód, że odrabia się na uniwersytecie zwłokę w pracy nad zachowaniem całości granic.

Najwyższy czas, bo za długo patrzyliśmy na szeregi młodzieży robotniczej i wiejskiej, na P. W. Kolejarzy i Pocztowców, na Rezerwistów, na szeregi strzeleckie, wybijające twardym, miarowym krokiem memento dla wszystkich warstw narodu, w imieniu reprezentowanych przez siebie wszystkich warstw — jednakże jak dotąd bez młodzieży akademickiej.

Obecnie jesteśmy już, akademicy, w Związku Strzeleckim. Każdy tydzień powiększa naszą liczbę. Idzie naprzód organizacja pododdziałów w każdym większym ośrodku prowincjonalnym.

Pracują sekcje sportowe, wych. obywatelskiego, rozwija się życie świetlic, buduje się program pracy dla licznych już zastępów koleżanek.

Są pewne nowe przebojowe czynniki, które przyniósł Strzelec na teren akademicki. One stanowią jego siłę i dają przewagę nad czynnikami starego porządku organizacyjnego.

Akademickie oddziały głoszą pogrom ideowych „zasadniczych" sporów i wiecznych dyskusyj i uchwalania nigdy nie realizowanych wniosków. Przynoszą na miejsce gadania skupioną rozwagę, na miejsce uchwały — decyzję, która znajdzie wykonawców.

Wnoszą zdecydowaną karność i pojęcie indywidualnej odpowiedzialności, przekreślając tak częste na terenie akademickim warcholstwo.

Walczą o minimum sprawności fizycznej każdego studenta, czem się dotąd nie zajęła żadna organizacja akademicka.

Co najważniejsze, w środowisku, gdzie do

Komendant Piłsudski powrócił do kraju



Po kilkotygodniowym pobycie w Egipcie Marszałek Piłsudski w dniu 22 ub. m. powrócił do Warszawy, by rozpocząć odpowiedzialną i ciężką służbę państwową. Na zdjęciu powitanie Marszałka przez premjera Prystora.

dobrego tonu należy być w opozycji, zajmować stanowisko negatywne, przeciwstawiać się każdej akcji skupiającej, nie podporządkować się, nie poczuwać się do odpowiedzialności—Strzelec wnosi wręcz przeciwne hasła i zwalczając źle pojętą wolność i samodzielność podejmuje walkę o charakter młodych czyli o typ przyszłej polskiej inteligencji.

Stawiając sobie na celu sprawy pierwszej wagi, przechodzi do porządku nad zjawiskiem kramikarstwa panującego często w mnogich ideowych organizacjach. Łączy i godzi tych, którzy szczerze do pozytywnej stają pracy, wykazując przewagę nad konkurentem w tempie i skuteczności swoich wysiłków. Stąd uprawnienie, by wołać głośno o tworzenie silnego, jednolitego frontu naszej młodzieży, która szczyci się, że pod sztandarem Komendanta stanęła.



Delegacja akademików-strzelców, przybyłych z całej Polski na Pierwszy Zjazd do Krakowa.

Strzelcy-Akademicy, choć zebrani w swoich osobnych oddziałach, stwierdzają, że łączy ich z tysiącami szarej braci strzeleckiej ten sam mundur, ta sama idea. To nie grupy arcycennej elity w cieplarniach ale zespoły przeznaczone do pracy tem cięższej, im wyższemi dysponują zdolnościami i możliwościami. Zastępy służby Związkowi i Państwu nie słowami hasła demokratyczne realizujące.

Na terenie młodzieży akademickiej toczy się walka obserwowana przez społeczeństwo z napięciem.

Akademicy — Strzelcy na start!

Stefan Smolec.

PIĘKNY DOROBEK PRACY STRZELCÓW OKRĘGU KRAKOWSKIEGO

Jest chlubą całej organizacji strzeleckiej

Dzisiejszy numer „Strzelca" jest poświęcony Okręgowi Krakowskiemu, kolebce ruchu strzeleckiego przed wojną. Dzisiaj poruszamy całokształt pracy naszej w okręgu krakowskim, aby wszyscy członkowie Z. S. mogli, nie zasklepiając się w podwórku własnem, znać swych braci i kolegów z Krakowa i Śląska, poznać ich troski i radości, aby uczuli się wszyscy członkami jednej wielkiej rodziny, wielkiej szkoły obywatelskiej i wielkiej armji, jaką jest Związek Strzelecki.

Chociaż właściwie znamy się i tak dobrze. Wszak


Generał Jerzy Narbutt-Łuczyński, d-ca Okręgu Korpusu nr. V, protektor Związku Strzeleckiego, b. komendant Drużyn Strzeleckich okręgu krakowskiego przed wojną.

co roku spotykamy się na Marszu Szlakiem Kadrówki, na zawodach sportowych, na zjazdach rozlicznych, na zawodach strzeleckich, co roku przecież dążą do Krakowa liczne wycieczki strzeleckie, by poznać piękno i czar tego starego grodu, urok nieprzeparty Tatr, grozę budzące olbrzymy hut i kopalń śląskich, by z namaszczeniem spojrzeć na zabytki, w jakie ziemia ta obfituje, ujrzeć Oleandry, okiem rzucić na groby bohaterów pod Łowczówkiem, na śliczny grobowiec gen. Bema w Tarnowie i wiele, wiele innych pamiątek.

Czołowym działem sportu w okręgu krakowskim są marsze. Strzelcy krakowscy stale tu świecą nam swoim przykładem. Nie dziwota im wygrywać Marsze Szlakiem Kadrówki, zwłaszcza czynią to od dłuższego czasu sławne w Z. S. „Orlęta", co to kupę nagród marszowych już wyfasowały, bo każdy niemal szlak został ich nogami przemierzony i Kadrówka i Tarnów — Pilzno i Kraków — Zakrzów i Szlak na Odrę i tyle, tyle innych.

W innych działach pracy strzelcy krakowscy również nie pozostają w tyle. Rozsiane w terenie kluby sportowe Z. S., a jest ich kilkanaście, czy nawet kilkadziesiąt, zawzięcie kopią piłkę, boksują, biegają i skaczą, pływają i wiosłują, wykazując zresztą konkretne efekty pracy w dorocznych zawodach sportowych o mistrzostwo Zw. Strzeleckiego, gdzie nigdy dalej drugiego miejsca Kraków nie spadał, ustępując miejsca jedynie Wilnu. Z tych zawodów strzelcy krakowscy przywozili zawsze dużo trofeów, nie mówiąc już o roku 1929, gdy Kraków raz wziął na Wilnie rewanż, zdobywając wreszcie pierwsze miejsce.

Na tem nie koniec, boks, pływanie i gry sportowe wielu znalazły wyznawców i czcicieli wśród strzelców okręgu krakowskiego, a któż ma umieć na nartach jeździć, jak nie strzelcy z Zakopanego, Krynicy, Nowego Targu i całego zresztą Podhala. Z ich szeregów wyszedł mistrz Polski Berych, a wyrazem sprawności narciarskiej strzelców były zawody o mistrzostwo okręgu w Krynicy, które odbyły się w lutym tego roku, gdzie na starcie stanęło towarzystwo niewielkie może, ale dobrane i pakowne. a to grunt.

Okręg krakowski pozatem przoduje w ilości zdobytych odznak sportowych Z. S., mając ich ponad 200, a to już coś znaczy, zwłaszcza, że cyfra ta ostatnio jeszcze się zwiększyła.



Ćwiczenia Strzelca pod Skawiną w 1913 r. Przy ognisku ob. Wacław Sieroszewski, z boku w czarnej pelerynie, obrócony tyłem ś. p. ob. Gustaw Daniłowski.

I jeszcze jedno, strzelcy strasznie się garną do wszystkich kursów i obozów, korzystając z nich prawdziwie i szczerze. Przodowników gier sportowych, narciarskich i bokserskich mamy sporo, a rok rocznie przybywa ich jeszcze po wyszkoleniu na własnych obozach w Zakrzowie, Kirach, Baczynie i Budzowie. Przez obozy te przewija się co roku ponad 1000 osób.

Jeśli chodzi o strzelectwo, to okręg krakowski szczyci się posiadaniem zespołu dobranego, który zaliczany jest do czołowych w całej Polsce. Zespół ten staje do najróżniejszych zawodów, zawsze wychodząc na jedno z czołowych miejsc. Do ostatnich zdobyczy naszych strzelców należy wicemistrzostwo Tatr i Zakopanego oraz poważne zagrożenie mistrzowskich zawodników Harcerskiego Klubu Strzelecko - Łucznego z Warszawy. Miernikiem zaś rozwoju ogólnego strzelectwa w okręgu jest liczba 3621 odznak strzeleckich kl. III, 534 — II kl., 13 — I kl., i 2 wyborowej z końcem roku 1931, obecnie zaś ilość ta zwiększyła się już o blisko 500 odznak wszystkich klas.

W przyszłości, z początkiem maja odbyć się mają w oddziałach korespondencyjne zawody strzeleckie z broni małokalibrowej, poczem nastąpią w powiatach mistrzostwa powiatowe, aby znaleźć swój wyraz końcowy w okręgowych powszechnych zawodach strzeleckich w dniach 3, 4 i 5 czerwca b. r. W tymże miesiącu odbędą powiaty swoje mistrzostwa sportowe, eliminując zawodników na 2 i 3 lipca do okręgowych zawodów w Krakowie Pozatem 26 czerwca robimy marsz Tarnów — Pilzno, 24 lipca marsz Kraków — Zakrzów i wreszcie 6, 7 i 8 sierpnia doroczny Marsz Szlakiem Kadrówki. Niezależnie od tych imprez z początkiem lipca uruchamiamy obozy, przeprowadzając po raz pierwszy 14-dniowy obóz kondycyjny dla marszowców przed Marszem Szlakiem Kadrówki, poza szeregiem imprez drobniejszych, jak marsze gwiaździste w powiatach i t. p.

Program więc jak widzicie, Obywatele, spory, mimo to jednak mamy nadzieję, że zostanie w całości zrealizowany. Kogo to zresztą zainteresuje, będzie mógł w swoim czasie odpowiednie sprawozdania w „Strzelcu" wyczytac. Niejeden z was chyba sam udział weźmie w którejś z tych imprez, nie będziemy się więc żegnać: Dowidzenia tylko!!!

A Wy, Obywatele — Strzelcy z okręgu krakowskiego, nosy do góry, ręce i nogi do kupy, pracujcie nadal tak jak dotychczas, by le nie gorzej. Humor i beztroska, karność i dyscyplina, sumienna praca i dobrze pojęty, spełniony obowiązek niech Was dalej prowadzą do sukcesów organizacyjnych i sportowych. Niechaj za rok, gdy spojrzymy poza siebie, wyniki dokonanej pracy będą jednym splotem sukcesów, z których wspólnie cieszyć się będziemy!

W chlubnym dorobku pracy okręgu, każdy strzelec musi zapisać się czynem!

M. Frank.

Rząd Rzplitej wita Komendanta



Powracającego z Egiptu Marszałka witali na dworcu przedstawiciele Rządu z p. Premjerem Prystorem i gen. Wieniawą - Długoszowskim na czele. Marszałek wrócił wypoczęty i pełen zdrowia i zabrał się ze świeżemi siłami do prac rządowych.

PISZMY DO „STRZELCA" O KONKRETNEJ PRACY W ODDZIAŁACH

Czas skończyć z efekciarstwem w korespondencjach

Już kilkakrotnie zastanawiałem się nad celem propagowanej przez „Strzelca" korespondencji oddziałowej. Z wielką uwagą wczytywałem się w te lakoniczne notatki, pragnąc wyłowić ich myśli przewodnie, ukryte głęboko pod balastem całej litanji nazwisk i dat.

Trudno przecież uwierzyć, by inicjatorom tego działu w naszym organie zależało na ilości, a nie jakości komunikatów.

Być może, że chodziło w pierwszym rzędzie o zachęcenie do pisania, bez szczególnego wnikania w formę korespondencji, ale z chwilą, gdy to się już udało dostatecznie spopularyzować, należałoby przejść na inne tory.

Uważam, że komunikaty przedewszystkiem winny obrazować stan i zwartość ideową oddziału, odtwarzać pracę tak w dziedzinie wewnętrzno - organizacyjnej, jak i na szerszym terenie społecznym, winny mówić, jaki jest stosunek ludności do oddziału i naszej idei, na jakie trudności praca napotyka i jakie mamy plany na przyszłość.

Należy skończyć z formą kronikarską, z reklamą nazwisk i wyciąganiem na światło dzienne błyskotliwych efektów, nie mających dla nas istotnego znaczenia. Należy przestać pisać o tem, co zrobił prezes, komendant, referent wych. ob., ale kłaść szczególny nacisk na pracę oddziału jako całości i uwidaczniać ją na tle ogólnej charakterystyki stosunków lokalnych. Dla jaśniejszego zaś przedstawienia sprawy Redakcja segregowałaby nadesłany materjał według powiatów, województw lub dzielnic, tak jak do tej pory czyni się to z Wielkopolską.

Taka forma i sposób ułożenia wiadomości oddziałowych uwypuklałaby dostatecznie warunki, efekt pracy i tendencje nietylko poszczególnych oddziałów, ale i całych powiatów, czytelnik zaś miałby całkowite zadowolenie z możności ciągłego korzystania z odpowiedniego i należycie podanego materjału o ruchu oddziałów i postępach naszej ideologji.

Łódź, w marcu 1932 r.

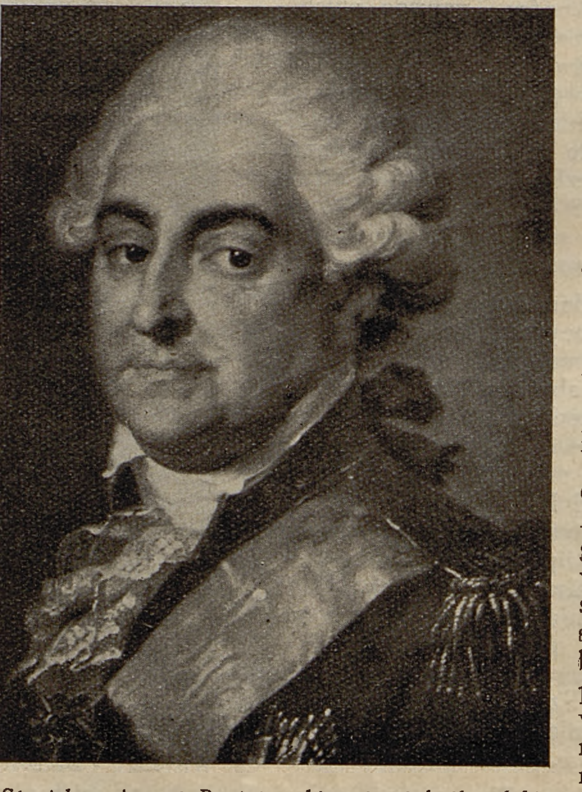
T. Hamer.

3 MAJA 1791 ROKU

Główną myślą konstytucji majowej było dobro narodu

Obchodzimy sto czterdziestą pierwszą rocznicę wielkiego czynu narodowego, którego dokonało społeczeństwo polskie w najposępniejszym okresie naszej historji dla ratowania zagrożonego bytu państwowego.

Wyczerpujące wojny z sąsiadami osłabiły organizm państwowy Polski, a wzmocniły znaczenie w państwie stanu szlacheckiego, którego liczni reprezentanci dbali nierzadko nie o interes całości państwa, lecz o pomnożenie swoich dóbr osobistych. W tym stanie rzeczy rozpanoszyła się w państwie samowola szlachecka tem szerzej, że była na rękę rządom państw ościennych. Sejmy nie dochodziły do skutku, zrywane przez mocarstwa, które przekupywały posłów, kraj nie otrzymywał nowych ustaw, sejm nie uchwalał podatków na wojsko, społeczeństwo coraz bardziej demoralizowało się, a państwa sąsiednie, widząc ten bezład, zaczęły się już przygotowywać do rozbioru ziem polskich.



Stanisław August Poniatowski, ostatni król polski.
(Ze zbiorów Muzeum Narodowego w Warszawie).

W dniu 3 maja 1791 roku Warszawa przedstawiała niezwykły widok. Cały plac Zamkowy, ulica Świętojańska oraz okolice Katedry przepełnione były tysiącznemi tłumami. Przed Zamkiem lśniły bagnety bataljonów Działyńskiego, obok stała kawalerja narodowa, a przed frontem sprawował dowództwo późniejszy bohater narodowy książe Józef Poniatowski.

Przeczucie ludności stolicy, oczekującej na dokonanie się czegoś niezwykle ważnego, jakichś wielkich historycznych wydarzeń nie myliło się. Na Zamku, w wielkiej sali sejmowej odbywały się ważne narady sejmu, który później otrzymał od narodu miano Sejmu Wielkiego. Na tronie zasiadł ostatni król polski, Stanisław August Poniatowski, obok niego ministrowie, biskupi, wojewodowie, kasztelanowie i cały senat, na dalszych ławach posłowie, wreszcie licznie przybyła na salę obrad sejmowych publiczność. Wszyscy na sali wzruszeni, przeświadczeni, że rozstrzyga się kwestja bytu narodu.

Na marszałkowskiem krześle zasiadł przewodniczący

zgromadzenia, jeden z najświatlejszych i najuczciwszych ludzi tych czasów, marszałek sejmu Stanisław Małachowski i otworzył obrady. Po przeczytaniu tekstu konstytucji król wstał i złożył przysięgę, że nowej konstytucji dotrzyma i że będzie jej wierny. W sali zamkowej i na placu przed zamkiem zapanowała wielka cisza oraz skupienie.

Minął moment skupienia i na dziedziniec sejmowy zaczęli wychodzić posłowie i senatorowie, kierując się do pobliskiej Katedry św. Jana, by tam złożyć, przysięgę na wierność nowej konstytucji.

Poczucie państwowe odniosło piękne zwycięstwo, choć nie brak było śród posłów ludzi, który w tak ważnej dla państwa chwili nie wahali się czynić największych trudności, aby tylko nie dopuścić do uchwalenia konstytucji, która miała na celu ukrócenie samowoli szlacheckiej i podporządkowanie spraw prywatnych obywateli interesowi państwa.



Stanisław Małachowski, Marszałek Sejmu Czteroletniego.
(Ze zbiorów Muzeum Narodowego w Warszawie)

Dziś, kiedy obchodzimy tę wielką rocznicę narodową, jasno sobie uświadomijmy, że uroczystości i pochody trzeciomajowe to jeszcze nie wszystko i że czeka na nas niemniejsza praca, niż ta, którą wykonało społeczeństwo polskie ostatnich lat osiemnastego wieku.

Związek Strzelecki stawia sobie za cel zorganizowanie całego społeczeństwa pod sztandarami pracy dla Państwa i intensywne nasze wysiłki w tej dziedzinie będą najlepszą formą uczczenia rocznicy Konstytucji 3 Maja.

Wybierając tę formę uświęcimy pozatem również i wolę Pierwszego naszego Komendanta: nikt inny przecie, lecz On rzucił hasło pracy dla Państwa, jako najważniejsze zagadnienie chwili.

SEZON STRZELECKI JUŻ SIĘ ROZPOCZĄŁ

Zima nareszcie minęła. Spłynęły wody, zamieniające strzelnice w nieprzebyte bagniska, a tarczownie w głębokie stawy. Słońce wiosenne dokonało reszty, osuszając kałuże błota. Sezon strzelecki rozpoczął się i trwać będzie bez przerwy aż do późnej jesieni.

Zima nie była wprawdzie okresem absolutnego snu w strzelectwie. Każdy, kto miał wiatrówkę, a ma ją chyba każdy szanujący się oddział, pilnie ćwiczył nią całą zimę. Korzystaliśmy z cieplejszych i pogodniejszych dni, ażeby postrzelać trochę na wolnem powietrzu. Ale zawsze krótkość dnia i przeszkody atmosferyczne utrudniały nam pracę.

Tem gorliwiej powinniśmy obecnie wziąć się do pracy, wykorzystując każdą piękną i pogodną niedzielę na strzelanie. Ażeby zaś praca nasza nie była dorywcza, starajmy się wytknąć jej linję.

Zacznijmy od tych, którzy w jesieni dopiero rozpoczęli pierwsze kroki strzeleckie, zapisując się w szeregi zwolenników tego pięknego sportu. Tym przyświecać musi jeden cel pracy, opromieniający swym blaskiem ich trudy i wysiłki: *zdobycie odznaki strzeleckiej trzeciej klasy*, owych prawdziwych ostróg rycerskich, bez których nikt, choćby niewiedzieć ile lat był członkiem Związku Strzeleckiego, nie jest naprawdę strzelcem.

Jeżeli jednak odznaka ta ma być nie dziełem przypadku, lecz zasłużoną nagrodą, to musi ją poprzedzić sumienna i wytrwała praca. W pracy tej nie rozpraszajmy się, lecz idźmy prosto do celu. A więc ograniczmy się wyłącznie do postawy leżącej, zasadniczej postawy polowej, postawy gwarantującej pewność każdego strzału. Na inne postawy czas będzie później. Jako broń, w której chcemy się doskonalić, weźmy karabinek małokalibrowy i to typu szkolnego. Warunki naszych strzelań zezwalają bronią tą uzyskać nawet klasę wyborową. Nie marzmy więc o broni doskonalszej, do której czasu dość jeszcze mamy, lecz starajmy się uzyskać jaknajlepsze wyniki z tej broni, bo zwycięstwo odnosi lepszy strzelec, a nie droższa broń.

Nie zaniedbujmy oczywiście naszej zimowej wiernej towarzyszki - wiatrówki. Pamiętajmy, że „Pierwsza Setka Wiatrówkowców" jeszcze nie ukończona i że możemy jeszcze tam zdobyć wieniec zwycięstwa. Ale traktujmy strzelanie z wiatrówki, jako zaprawę, nie jako cel.

Nie należy również zaniedbywać strzelań z karabinu wojskowego. Kto bowiem już w pierwszym roku gorliwie się im nie odda, ten nigdy nie będzie dobrze strzelał z karabinu. Ale w pierwszym roku naszej pracy jesteśmy na tem polu dopiero terminatorami. Do wyzwolin jeszcze daleko. Terminujmy więc z zapałem, pamiętając, że właściwem naszem narzędziem pracy sportowo - strzeleckiej jest w tym pierwszym roku pracy karabinek małokalibrowy, umożliwiający spełnienie naszej ambicji: zdobycie odznaki strzeleckiej, a równocześnie stanowiący doskonałe przygotowanie do strzelania z karabinu wojskowego.

Strzelczynie powinny w pierwszym roku swej pracy ograniczyć się wyłącznie do wiatrówki i karabinu małokalibrowego. Do karabinu wojskowego niech się nie biorą. Strzelać z niego naprawdę rzadko będą miały okazję, a nigdy potrzebę. Zbyt zaś drogie są naboje wojskowe, by marnować je dla zabawy, odbierając je tym, których ćwiczyć one mają w ich szczytnem zadaniu obrońców Państwa.

Strzelania wiosenne rozpocząć należy od strzelań do tarczy, wpierw na 25 metrów, a potem, jeśli tylko warunki na to pozwolą, i na 50 metrów. Kto

bowiem nie umie celnie strzelać do tarczy, ten nigdy nie będzie dobrze strzelał do sylwetek. Ale skoro tylko potrafimy już jako tako skupiać nasze strzały i przenosić je w środek tarczy, rozpoczynajmy strzelanie do sylwetek, przeplatając je nieustannie strzelaniami do tarczy, doskonalącemi nasz kunszt celnego oddania strzału.

O strzelaniu do sylwetek, początkowo wolnem, potem coraz szybszem, pamiętać powinni zwłaszcza ci, którzy chcą stawać do zawodów marszowych. Inaczej bowiem będą musieli dobrze nogami nadrabiać to, co stracili na strzelaniu.

Dobrze jest również od samego początku zaprawiać się w strzelaniu zespołowem i w dyscyplinie ognia. Ale o tem pomówimy innym razem.

Do zawodów o odznakę strzelecką nie stawajmy za wcześnie. Lepiej strzelać później, ale na pewniaka, niż za wcześnie, lecz, jak to mówią „na warjata". Nie miło jest przyjść na strzelnicę z wielkiemi nadziejami, a wrócić z nosem spuszczonym na kwintę, jako pośmiewisko dla drugich.

A więc do pracy systematycznej i wytrwałej! Pamiętajmy, że tylko ten, kto idzie do celu powoli, ale zawzięcie, z pracy swej niezawodny zbierze plon.

O wskazówkach dla pracy tych, dla których bieżący sezon nie jest pierwszym sezonem strzeleckim, pomówimy innym razem.

T. F.

PRACA W PRZYSPOSOBIENIU ROLNICZEM

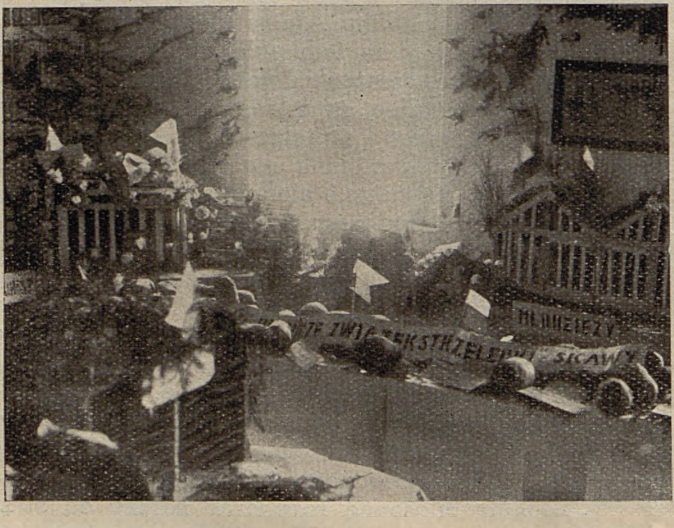
To nietylko praca na dziś, ale i murowanie jutra

Prawdą jest, że nierzadko gospodarstwo wiejskie prowadzi gospodarkę deficytową, że wszelkie kalkulacje zawodzą, że konkursista prowadzący zapiski w dzienniczku, zwłaszcza hodowlanym, dochodzi w końcu swej pracy do wniosku ujemnego.

— Więcej kosztowało mnie to, co na świnie wydałem, niżli to, co za nie otrzymałem.

Trudno! Przeżywamy okres ciężkiego kryzysu ogólnoświatowego, na szczęście przejściowego.

Ale zadanie nasze w przysposobieniu rolniczem jest inne, bowiem nie chodzi nam o to, aby kalkulacje nasze były zawsze dodatnie, więcej nam chodzi o korzyści, jakie odnosimy z dziedziny oświaty rolniczej. Zadaniem naszem, jak to pięknie w jednym z poprzednich artykułów ujął ob. prof. dr. Rouppert, jest:



Wystawa konkursów rolniczych pow. makowskiego. Na pierwszym planie eksponaty Z. S.

wykuć nowy typ obywatela - rolnika, co powiąże troski i znoje doby dzisiejszej z triumfem niedalekiego już jutra.

Nauczymy się należycie gospodarować na zagonie, w kurniku, chlewie czy oborze, tak żebyśmy gdy w przyszłości obejmiemy po ojcach gospodarstwo byli do tej pracy należycie przygotowani.

Niech w naszem strzeleckiem przysposobieniu rolniczem będą dopuszczone wszystkie tematy, jakie tylko rolnika interesować mogą. W walce o lepsze jutro nie martwmy się tem, że komisje nie przyjmują naszych tematów w rodzaju sosny, morwy i szkółek drzewek owocowych, tłumacząc tem, że tego rodzaju tematy są niemożliwe w kontrolowaniu i punktowaniu. Pracujemy nie dla nagród! My strzelcy-rolnicy wychodzimy z tego założenia, że wówczas spełnimy swoje zadanie, kiedy wszystkie działy pracy rolniczej obejmiemy swą akcją.

Przez obsadzanie dróg drzewkami owocowemi, alej morwą, nieużytków sosną, doraźnie powiększymy gospodarstwo narodowe.

Ważną sprawą w okresie dzisiejszego kryzysu jest prowadzenie dobrej gospodarki zespołami. Referenci okręgów powinni zwrócić uwagę na jednolitość ras, jakie u siebie prowadzą, zwłaszcza jeżeli chodzi o króliki i kury. Jeżeli rozwój naszego P. R. pójdzie dalej w tem tempie, to już w przyszłym roku staniemy wobec zadania zorganizowania własnego eksportu jaj, skórek króliczych, których sprzedaż masowa daje niewspółmiernie więcej, niż drobna.

Zwrócenie uwagi w polityce rolniczej naszego P. R. na poruszone tematy, nadanie zespołom charakteru szkółek rolniczych, objęcie całokształtu wychowania rolniczego — da nam wyniki wspaniałe, a okres kryzysu w wysokim stopniu złagodzi.

Henryk Lichtenstein.

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

JAK BĘDZIE WYGLĄDAŁ

Regulamin IX Marszu Szlakiem Kadrówki

Dziewiąty Marsz Szlakiem Kadrówki odbędzie się pod znakiem dużych zmian regulaminu. Będzie to niejako ostatnie doświadczenie przed wydaniem stałego regulaminu marszu na jego dziesięciolecie, przypadające w roku przyszłym.

Ponieważ Redakcja nie kocha artykułów ponad sto wierszy nie pozostaje mi nic innego, jak streszczać się krótko.

Kategorje drużyn podzielono na: a) Wojsko, K. O. P., Straż Graniczna, Policja; b) Zw. Strzelecki oraz inne stowarzyszenia W.F., względnie P.W. ponad 21 lat; c) te same od lat 18 — 21. *Zawodnicy młodsi nie mogą być pod żadnym pozorem do marszu dopuszczeni.*

Etapy marszu dla drużyn kat. a i b jak roku ubiegłego, t. zn. pierwszy na przemarsz w określonym czasie, dwa następne na czas ze strzelaniem. Dla kat. c przemarsz pierwszego, drugiego i pół trzeciego etapu aż do strzelnicy na określony czas po 11 min. na 1 klm., zaś od strzelnicy do Kielc na czas.

Wprowadzono przymusowy 5-minutowy odpoczynek po pierwszych 5 klm. marszu. Następne, jak w latach ub., zwiększone do 20 minut. Komisja marszu, a właściwie lekarz może w razie potrzeby przedłużyć lub skrócić czas odpoczynków.

Drużyny składają się z dziewiętnastu zawodników. Pierwszy etap marszu musi ukończyć przynajmniej 17 zawodników. Inne — dowolna ilość z tem, że każdego utraconego zawodnika liczy się na każdym etapie bez względu na to, którego dnia zawodnik został stracony — za 1-go 5 sek. na 1 klm., na 2-go 10 sek., za 3-go 20 sek. i t. d. W ten sposób nie będzie można nadrobić czasem utraconego zawodnika, pozatem najbardziej karaną będzie ta drużyna, która już pierwszego dnia straci zawodnika, za którego przez dwa dni następne będzie brała cięgi czasowe.

Zawodnik utracony, o ile lekarz marszu na to się zgodzi, może maszerować dnia następnego ze swoją drużyną, jednak bez numeru, poza konkursem.

Ilość drużyn z okręgów, mających podokręgi, została ustalona na 4, z okręgów zwykłych na 3 maksymalnie.

Drużynowy maszeruje bez karabinu i ładownic. Drużynowi oficerowie nie noszą ponadto chlebaka i menażki, mając wzamian: lornetkę mapnik, kompas, pistolet, torbę i t. p.

Drużyna musi ponadto posiadać apteczkę z ustalonemi medykamentami.

Na strzelnicy drużyny mają zajmować stanowiska w kolejności przybycia na strzelnicę. Wybieranie stanowisk nie dozwolone. Z powodu zwiększenia stanu drużyny strzela się do trzech sylwetek.

Drużyny wojskowe, które nie uzyskają przynajmniej *dwu* przestrzelin na każdego strzelającego, drużyny rezerwistów *1.5* i drużyny p. w. *1* przestrzelinę na strzelającego otrzymują za strzelanie 0 punktów. To też wyniki takie, jak 4 trafione muszą należeć w b. r. do przeszłości!!!

Obliczenie ogólne jak roku ubiegłego.

Do paragrafu z dyskwalifikacją dodano stosowanie tego ostrego środka za 50% uszkodzeń nóg na pierwszym etapie i za podawanie zawodnikom środków podniecających bez zarządzenia lekarza. Pozatem postanowiono, że lekarz wchodzi do komisji sędziowskiej marszu z urzędu.

Wszelkie zgłoszenia do tegorocznego marszu należy kierować wprost do kierownictwa marszu w Krakowie.

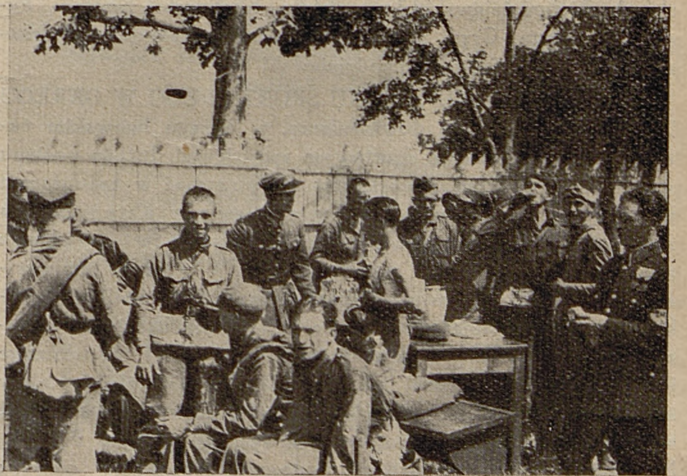
Pozatem do regulaminu marszu dołączono: wskazówki marszów eliminacyjnych, wskazówki lekarskie dla badań zawodników podczas zaprawy i podczas marszów, wskazówki nagradzania oraz organizacyjne.

Kończąc, polecamy trenującym drużynom przeczytać pilnie książeczkę dr. Mazurka pod tytułem „Zaprawa marszowa" oraz jego artykuł w poprzednim numerze „Strzelca" z tabelką zaprawy marszowej.

M. K.

NAJWAŻNIEJSZE WYDARZENIA SPORTOWE

PIŁKA NOŻNA. Zawody piłkarskie o mistrzostwo Ligi przyniosły następujące wyniki: Legja — 22 p. p. Siedlce 1 : 0, Garbarnia — Ruch 0 : 0, Czarni — Cracovia 2 : 0, Ł. K. S. — Wisła 2 : 0. Jak z powyższego wynika Legja trzyma się nadal na czele tabeli ligowej niewzruszenie, z pewną dozą szczęścia, gdyż jedyna rozstrzygająca bramka z 22 p. p. padła z rzutu wolnego.



W marszach Z. S. startują liczne drużyny wojskowe. Widzimy właśnie jedną z nich na punkcie odpoczynkowym.

BIEGI NAPRZEŁAJ O MISTRZOSTWO POLSKI. Rozegrany w Łucku bieg naprzełaj dla panów na dystansie 7 klm. wygrał Hartlik z Kr. Huty; bieg pań na dystansie 1,5 klm. roze-



Drużyna Z. S. Warszawa, która zajęła trzecie miejsce w biegu naprzełaj „Wieczoru Warszawskiego". Trzeci od prawej — ob. Powierza. Zajął on w kategorji indywidualnej pierwsze miejsce wśród strzelców, a 12 ogólne na 350 startujących.

grany w Kr. Hucie wygrała Szuasówna (Kr. Huta). Wyniki strzelców, którzy startowali w Łucku są nam w tej chwili niewiadome.

NOWE REKORDY POLSKI W RZUTACH KULĄ I DYSKIEM. Znany miotacz Warty poznańskiej Heliasz ustanowił ostatniej niedzieli nowe rekordy w kuli — jednorącz 15.05 m, oburącz — 28,19; w dysku — jednorącz — 43.33 m., oburącz — 79,48 m.

STRZELCY WARSZAWSCY ZAJMUJĄ TRZECIE MIEJSCE DRUŻYNOWO W BIEGU O PUHAR „WIECZORU WARSZAWSKIEGO". Odbyty bieg naprzełaj na przestrzeni 3 klm. o puhar „Wieczoru Warszawskiego", w którym startowało przeszło 350 zawodników, przyniósł drużynowo następujące wyniki: 1) Akad. Zw. Sportowy — Warszawa, 2) K. S. Orzeł, 3) Strzelec, 4) Polonia, 5) Rezerwa, 6) Warszawianka, 7) Sarmatia, 8) Legja, 9) Amat. K. S. Indywidualnie zwyciężył Kuźmicki — A. Z. S., przed Maszewskim — Polonja i Jaworskim A. Z. S. Najlepsze miejsce strzeleckie zajął ob. Powierza — Warszawa—Śródmieście.

ZE SPORTU W ZWIĄZKU STRZELECKIM. Oddział Nowe Troki zdobył 13 odznak sportowych Z. S. Odznaki uzyskali ob. ob. Lichodziejewski, Łuszczyński, Korłowski, Kunicki, Pawłow, Tamkun, Gryz, Werszycki, Herman, Salamon, Andrzejewski, Bonicki, Cikun, Lichodziejewski Ol.

W PRZEDEDNIU SEZONU SPORTOWEGO W OKRĘGU LWOWSKIM. Jak się dowiadujemy, w okręgu lwowskim należy się w bież. sezonie sportowym spodziewać dużego postępu prac w. f. Podokręg Stanisławów ma otrzymać w najbliższym czasie drogą darowizny piękny obszar leśny w Karpatach na południe od Stanisławowa, gdzie projektowane jest urządzenie centrum obozów letnich i zimowych Z. S. W centrum tem znajduje się również odpowiedni teren wodny tak że według wszelkiego prawdopodobieństwa będzie tam można uprawiać wszelkie sporty. Ostatnio celem nastawienia pracy w. f. na właściwe tory urządził komendant podokręgu kpt. Lubczyński 4-dniowy kurs informacyjny dla instruktorów oddziałowych. W kursie wzięło udział 20 instruktorów, z których 16 zdobyło P. O. S. Na terenie Tarnopola projektowane jest urządzenie ośrodka sportów wodnych. Ma być tam niejako stworzone centrum szkolenia pływacko-kajakowego W ten sposób nastąpiłby pewien podział pracy sportowo - wyszkoleniowej na terenie okręgu. Również Żydaczów zapowiada się jako spory ośrodek wodny na sezon letni, przyczem posiada już pewne urządzenie przystaniowe. W Żółkwi rozwinął się wydatnie w bieżącym sezonie zimowym wyrób nart.

NASTĘPUJĄCE REKORDY okręgowe w lekkiej-atletyce zatwierdził komendant okręgu Z. S. Brześć nad Bugiem: 100 m. — 12 sek. Korolko M. — Prużana; 800 m. — 2 min. 13 sek. — Bielski T. Bielsk Podlaski; skok wzwyż — 160 cm. — Uwarow C. — Pińsk; wdal — 574 cm. — Uwarow C — Pińsk; tyczka — Kulesza b. Bielsk Podl. — 280 cm; kula 7,25 kg. — 11.20 m. — Bożek Fr. — Horodeczno pow. Prużana; kula 5 kg. — 12.35 m. — Panasiuk Edw. — Mokrany Nowe; dysk — 28.58 Uwarow C. — Pińsk; oszczep — 41.15 m. — Uwarow C. — Pińsk; granat — 400 gr. 70 m. — Korolko M. — Prużana; pięciobój Z. S. — 304.7 pkt. — Grzebisz W. Siedlce. Ogłaszając powyższe rekordy, polecił komendant okręgu prowadzić w myśl rozkazu Kdy Głównej rekordy sportowe we wszystkich podwładnych sobie jednostkach. Spodziewamy się że i inne okręgi ogłoszą niebawem swe wyniki sportowe, pragnąc pobudzić brać strzelecką do rywalizacji na tem polu.

Święto sadzenia drzewek w Sulejówku

Niebyiejaką uroczystość obchodzili ostatnio strzelcy w Sulejówku.

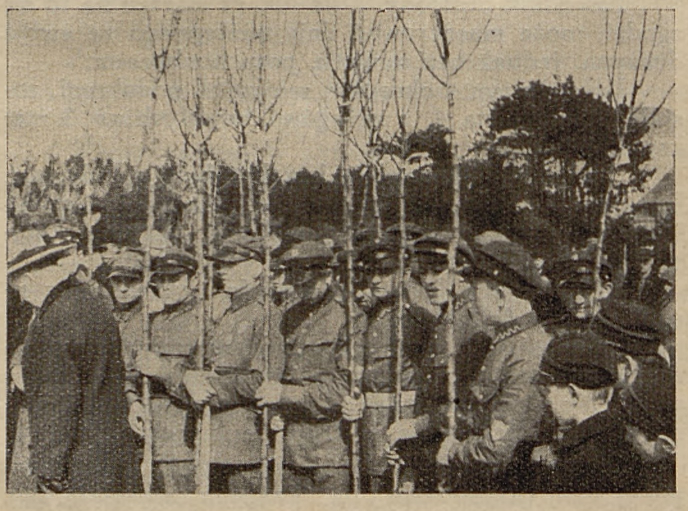
Przy udziale sporej liczby publiczności i zaproszonych gości odbyło się sadzenie drzewek wzdłuż nowej drogi Sulejówek - Miłosna. Droga ta długości 3 klm. została przed paru tygodniami wykończona i obsadzona przez strzelców i ludność miejscową przeszło 600 drzewkami owocowemi.

Ostatnia niedziela była tylko niejako aktem zakończenia pięknej i owocnej pracy, jaką włożono w nowy szmat drogi, wiodącej przez dawne piaskowe pustkowia.

Uroczystości rozpoczęły się poświęceniem drzewek, które miały być tego dnia posadzone oraz pięknem przemówieniem starosty powiatu warszawskiego p. Zagórskiego.

Przecięcia wstęgi nowej drogi dokonał dyrektor robót publ. wojew. warszawskiego Terlecki.

Następnie odbyło się sadzenie drzewek przez dziatwę szkolną, licznie tego dnia tam zebraną i strzelców. Na uroczystości byli obecni: zastępca d-cy O. K. pułk. Żurakowski, kierownik okręgowego Urzędu W. F. i P. W. mjr. Lewin, zastępca kuratora okręgu szkolnego prof. Statkiewicz. szef wydziału wyszk. Kdy Głównej Z. S. ob. mjr. Herzog, kdt. okręgu Z. S. Nr. 1 ob. mjr. Stefański oraz szereg oficerów Z. S. Dobrze prezentowała się kompanja honorowa, w której przeważały same szarże strzeleckie.



Strzelcy oddziału Sulejówek z sadzonkami drzewek oczekują na swoją kolej, by obsadzić drogę.

ZJAZD DELEGATÓW OKRĘGU ŁÓDZKIEGO Z. S.

Jest jeszcze jednem świadectwem tężyzny naszej organizacji

Dnia 17 kwietnia b. r. w sali rady miejskiej odbył się zjazd delegatów Związku Strzeleckiego okręgu łódzkiego, pod przewodnictwem prezesa Głównego Zarządu Związku, ob. Wojciecha Stpiczyńskiego.

Oprócz licznych delegatów na Zjazd przybyli zaproszeni przedstawiciele władz państwowych: gen. Małachowski, wicewojewoda Potocki, prezes sądu okr. Zaborowski, kurator Gadomski, prokurator dr. Markowski, inspektorowie: ob. ob. Niedzielski i Torwiński, za stępca starosty Rosicki, pułk. Cieślak i inni. Zebranie zagaił prezes Stpiczyński. Podkreślił on dawne tradycje Związku Strzeleckiego, w którem już drugie pokolenie prowadzi pracę wychowawczą narodu w kierunku obywatelskim przygotowania wojskowego pod temi samemi hasłami i pod tym samym przewodem i sztandarowem nazwiskiem Marszałka Piłsudskiego. Związek Strzelecki jest szkołą wychowania i myślenia państwowego, jest olbrzymią, największą w Polsce organizacją, i dlatego nie może być porównany z żadną inną organizacją tego typu. Następnie obszernie omówił rolę Marszałka w narodzie polskim. Oblicze duchowe Komendanta pozostało niezmienne w ciągu całego jego życia. Zmieniały się jedynie objektywne warunki bytu narodowego, zmieniały się stosunki polityczne w państwie, zmieniali się wreszcie ludzie, którzy do niego przychodzili. Piłsudski jest pionem życia narodowego polskiego w ciągu wielu dziesięcioleci, pionem niezmiennym i stałym. Tak samo pionem nowej Polski, jako Jego narzędziem był i jest Związek Strzelecki — szkołą wychowania narodowego.



Uczestnicy zjazdu delegatów Okręgu Łódź na czele z ob. prezesem Zarządu Głównego Stpiczyńskim, prezesem Okręgu ob. Kucharskim i kmdtem Okr. ob. mjr. Plutą-Czachowskim.

Przechodząc do omówienia spraw okręgu łódzkiego Zw., ob. prezes Stpiczyński podkreślił doskonałe tempo jego prac i szybki, celowy rozwój dzięki wysiłkom władz lokalnych Związku, a w pierwszym rzędzie ob. prezesa zarządu okręgu Kucharskiego i ob. komendanta mjr. dypl. Pluty - Czachowskiego.

Przemówienie ob. prezesa Stpiczyńskiego wywołało na sali huragan oklasków.

Sprawozdanie z rocznej pracy zarządu złożył zjazdowi ob. prezes Kucharski, dziękując w pierwszym rzędzie za owocną współpracę przedstawicielom władz państwowych, pp. wojewodzie Jaszczołtowi, gen. Małachowskiemu, kuratorowi Gadomskiemu oraz wspominając zasłużone dla Związku nazwisko ob. magistra Dychdalewicza, dawniej starosty łódzkiego, obecnie wicewojewody lwowskiego. Ob. prezes Kucharski odmalował z wielką dokładnością i przejrzystością wyniki codziennej pracy strzeleckiej w Łodzi w ubiegłym okresie sprawozdawczym.

Ob. mjr. dypl. Pluta-Czachowski w ten sam sposób przedstawił działalność komendy Związku. Przemówienia obu sprawozdawców wykazały, iż na terenie łódzkim postępy pracy Związku przedstawiają się nader okazale.

Z ramienia komisji rewizyjnej Związku sprawozdanie złożył red. Ołtaszewski, przedstawiając Zjazdowi wniosek o uchwalenie absolutorjum ustępującemu Zarządowi Okręgu. Sprawozdanie Sądu Honorowego przedstawił ob. sędzia Moskwa.

Po przerwie dokonano wyborów nowych władz Związku przez aklamację. Prezesem zarządu okręgowego powtórnie obrano zasłużonego dla Związku prezesa Kucharskiego.

Zjazd wysłał depesze okolicznościowe do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Ignacego Mościckiego, Marszałka Józefa Piłsudskiego, opiekuna ZS. gen. dyw. Rydza - Śmigłego, premjera Prystora i płk. Sławka. Pozatem uchwalono podziękowanie za opiekę i współpracę ze Związkiem dla wojew. Jaszczołta, kuratora Gadomskiego, dla nauczycielstwa szkół powszechnych, dla insp. str. gran.; w łonie samego Związku dla prez. Kucharskiego i v.-prezesa Karnawalskiego, całego zarządu, okręgu, dla kmdy okr., a w szczególności dla ob. mjr. dypl Pluty-Czachowskiego.

Uchwały objęły sprawy organizacyjne Związku. Wreszcie uchwalono deklarację ogólną, nawołującą społeczeństwo do zespolenia i ściśnienia szeregów w obronie praw i zdobyczy narodowo - państwowych wobec grożących niebezpieczeństw zarówno zewnętrznych, jak i skutków kryzysu gospodarczego.

Zjazd dał jeszcze raz świadectwo tężyzny i owocnej pracy Związku Strzeleckiego na polu społecznem.

A CZY MIŁY BRACIE ZNASZ STRZELECKIE PRAWO

Strzelec jest człowiekiem honoru: słowu strzelca można zawsze zaufać.

IV.

Temu, co nosi honoru znamię
Można zaufać w każdej potrzebie —
On się też nigdy przed złem nie złamie,
Honor Ojczyzny ceniąc nad siebie.

Trwały jak granit, jak śpiż hartowny,
Każdego strzelca honor niech będzie,
Bo ten, co zawsze w życiu jest słowny,
Bywa przez wszystkich ceniony wszędzie.

I tak jak dawniej byli Polacy
Wierni swym słowom, honorem wielcy,
Tak też we walce, czy w trudzie pracy
Honor swój cenią nad skarby strzelcy.

I. Stewich.

W SZEREGACH I ŚWIETLICACH STRZELECKICH

OKRĘG KRAKOWSKI Z. S.

Rok bieżący jest rokiem niezwykle wzmożonej pracy we wszystkich dziedzinach Z. S. Prócz ciągłego usprawnienia wyszkolenia wojskowego, w. f., strzelectwa wiele uwagi poświęca się sprawie wychow. obywatelskiego, starając się wszelkie naukowe zdobycze i wskazania wynikłe z praktyki długoletniej wyzyskać i na grunt świetlic strzeleckich przeszczepić. Liczba świetlic rośnie z każdym niemal dniem. Życie w nich nietylko wre, ale wartkim strumieniem przenika środowiska. Aby choć w części zobrazować tę pracę potrzebaby wielu szpalt. Musimy ograniczyć się do rzucenia garści wypadków z życia okręgu krakowskiego Z. S. i to w ten sposób, aby i teren cały uwzględnić i różnorodność przejawów pracy. Są to tylko maleńkie wycinki pracy strzeleckiej z bieżących tygodni. Zanim ten numer opuści tłocznię, przybędzie znów ogromny zespół faktów, świadczących, że strzelcy stoją z bronią u nogi na straży swej wielkiej idei oraz tradycji.



Kraków w dniu 19 marca b. r. Chwila przed defiladą. Na trybunie pod Barbakanem stoją: Komendant Główny Z. S. ob. ppłk. dypl. Rusin, Wojewoda Krakowski Kwaśniewski i D-ca O. K. V gen. Łuczyński. Wokoło trybuny reprezentanci krakowskich władz.

STARSZYZNA STRZELECKA RADZI

W PSZCZYNIE odbyła się odprawa komendantów i walny zjazd delegatów powiatu Pszczyna, na którym uczestniczyło 62 obywateli. Z gości byli obecni: starosta powiatu dr. Jarosz, komendant p. k. 21 płk. Pałkowski, prezes pow. Zw. Powstańców Śl. p. poseł Koj i por. Konopacki, powiatowy komendant p. w. — Ze sprawozdań, składanych przez poszczególne oddziały wynika, że powiat Pszczyna niewątpliwie najmłodszy, jeżeli chodzi o „Strzelca", liczy obecnie 20 oddziałów. Po sprawozdaniu poszczególnych zarządów oddz. powiatu i komendanta powiatu ob. Gliwy nastąpił wybór nowego zarządu, który przedstawia się następująco: prezes pow. ob. insp. szkolny Wróblewski Wojciech, zast. prez. dr. Leśniowski, sekretarz ob. Karmański, skarbnik pow. ob. Markiewicz, referent wychowania obywatelskiego ob. Duda Rudolf, gosp. powiatu ob. Szewieczek Robert, komendant powiatu ob. powiatowy Gliwa Tadeusz. Po dokonaniu wyboru nowego zarządu powiatu ob. komendant wypowiedział uwagi o pracy w terenie, poczem pragnąc pobudzić zarząd do jeszcze większej działalności, wygłosił referat na temat „Problem p. w. i w. f. a Związek Strzelecki", w którym zilustrował idee p. w wogóle, zestawienia statystyczne programów i metody pracy p. w. i w. f. w Niemczech, Czecho-Słowacji, Rumunji, Rosji i Litwie. Po wygłoszonym referacie ob. komendant powiatu podał dokładne wytyczne pracy na rok bieżący. Wzajemnemi życzeniami pomyślności w pracy dla Państwa oraz tradycyjną „Brygadą" zakończono miły i twórczy zjazd.

Tadeusz Gliwa



Zarząd i strzelczynie oddziału żeńskiego Nowy Sącz na wieczornicy, zorganizowanej w dniu 19 marca w nowootworzonej świetlicy oddziału

* * *

W ŻÓŁKWI odbyła się powiatowa odprawa referentów wychowania obywatelskiego Związku Strzeleckiego. Odprawę otworzył prezes zarządu pow. inspektor Zychiewicz, witając przybyłych przedstawicieli władz w osobie p. starosty pow. Bernatowicza, komendanta obwodowego P. W. p. mjr. Karaffe-Korbuta, Prezesa Koła Z. O. R. p. inż. Przybyłowskiego, przedstawiciela państw. gimn. p. prof. Szacha Jana, dyr. szkoły pow. żeńskiej p. Łuczkiewiczówny, prezesa inwalidów wojennych p. Kasperskiego, okręgowego referenta wychowania obywatelskiego Komendy VI okr. Związku Strzeleckiego ze Lwowa ob. Paska, ob. Wesołowskiej, przedstawiciela samorządu pow. ob. Mazura oraz wszystkich ref. wychowania obywatelskiego oddziałów z powiatu. Po otwarciu odprawy przystąpiono do sprawozdań z poszczególnych oddziałów z dotychczasowej pracy nad wychowaniem obywatelskim w oddziałach Związku Strzeleckiego. Następnie okręgowy referent wychowania obywatelskiego ob. Pasek wygłosił szczegółowy referat na temat wychowania obywatelskiego w oddziałach Związku Strzeleckiego w myś

programu wytycznych wychowania obywatelskiego K. G. Po referacie ob. Paska przemówiła ob. Wesołowska na temat organizowania oddziałów żeńskich i roli strzelczyń w pracy dla państwa.

W. Wołodyjowski.

* * *

W ŚWIĘTOCHŁOWICACH odbyła się w szkole Nowych Hajdukach odprawa zarządów, ref. wych. ob. i komendantów oddziałów Związku Strzeleckiego pow. Świętochłowice. Zebranie zaszczycili obecnością wizytator szkół powsz. ob. Mangold, obw. kom. p. w. mjr. Sobol, pow. kom. p. w. z Król. Huty ob. por Piestrzyński nadto szereg kierowników szkół i nauczycieli, którzy żywo interesują się pracą Zw. Strzeleckiego w tut. powiecie. Zebranie zagaił kom. pow Zw. Strzel. ob. Stępel, poczem poszczególne zarządy zdały sprawozdanie ze swej działalności w ostatnim kwartale. Sprawozdanie przedstawia się dodatnio. Praca strzelecka zatacza na Śląsku coraz szersze kręgi i obejmuje wszystkie warstwy od inteligencji do robotników, o czem świadczy szereg oddziałów powstałych w ostatnim czasie, jak również wzrost liczebny w oddziałach dawniej założonych. Po sprawozdaniu z oddziałów ob. Wilibalb wygłosił referat na temat świetlic Z. S. Poczem w sprawach wychowania obywatelskiego i w sprawach p. w. w oddziałach Z. S. zabierali głos ob. mjr. Sobol, pow ref. wych. ob. inspektor szkolny ob. Jegliński i kom. pow. ob. Stępel. Następnie kom. pow. Z. S. Świętochłowice podał szereg zarządzeń natury administracyjnej w oddziałach, jak również odczytał rozkazy Kom. Śl. podokręgu Z. S., dotyczące pracy w oddziałach. *Jan Stępel*



Fragment defilady w Krakowie w dniu Imienin Komendanta. Defiluje delegacja Z. S. z Podhala

MNOŻĄ SIĘ ŚWIETLICE STRZELECKIE

W DĘBNIKACH dnia 20.III b. r. odbyło się otwarcie świetlicy oddz. Z. S. Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem w kościele paraf. w Dębnikach, poczem O. Salez. Symior dokonał poświęcenia świetlicy, wygłaszając przytem okolicznościowe przemówienie. Następnie w nowo otwartej świetlicy odbyła się akademja ku czci imienin Marsz. Piłsudskiego. Nadmienić należy, że lokal na świetlicę użyczony został bezinteresownie przez ob. Schainowitza.

* * *

W STRÓŻACH WYŻNYCH w niedzielę dnia 17.IV b. r. tamtejszy oddz. Z. S. obchodził święto uroczystego poświęcenia własnego budynku świetlicy strzeleckiej której nadano imię gen. dr. Wieniawy - Długoszowskiego. W święcie strzeleckiem wzięli udział: starosta pow. dr. Czuszkiewicz Józef, ob. obw. Z. S. Wiciński — z ramienia Komendanta Gł. Z. S., ob. dyr. Rutkowski — z ramienia prezesa zarządu okr. V Z. S., ob. dr. Janicki — z ramienia kmdta okręgu V Z. S. Uroczystość rozpoczęła się o godz. 7-mej rano pobudką strzelecką. O godz. 10.30 odbyło się w miejscowym kościele paraf. uroczyste nabożeństwo, poczem poświęcenia świetlicy dokonał ks. prob. Kantor, który w serdecznych słowach przemówił do strzelców, apelując, aby imali się pracy twardej dla Polski. Po wbijaniu gwoździ do tarczy pamiątkowej odbyła się defilada miejscowego oddziału i licznych delegacyj oddz. okolicznych. Pokaz walki gazowej, wykonany przez oddz. Z. S. i kol. P. W. oraz przedstawienie operetki „Białe fartuszki" zakończyły ten radosny dzień. Budynek, wzniesiony dobrą wolą i wysiłkiem świadomego miejscowego obywatelstwa, oddany został strzelcom, aby w tej własnej świetlicy gruntowali i hartowali swoje obyw. poczucie, a zatem zrobiono już jeden krok naprzód na drodze ku nowej Polsce.

NA FRONCIE WYCHOWANIA OBYWATELSKIEGO

W KRAKOWIE zarząd miasta i pow. Z. S. organizuje wszechnicą strzelecką, w której każdy strzelec będzie mógł stosownie do swego poziomu wykształcenia i swych zainteresowań oraz zdolności nabywać wiadomości. Narazie, jako próbę uruchomiono kurs języka niem., który zainicjonowała ref. wych. obyw. oddz. żeńskiego PZU. w Krakowie ob. Marja Butrymowiczówna. Kurs taki wzbudził zainteresowanie, tak został przez oddziały silnie obesłany, a wreszcie punktualność i pilność zgłoszonych jest tak wielka, że uruchomiono drugi równorzędny kurs. W czasie najbliższym otwarty zostanie kurs języka francuskiego oraz buchalterji i z nią związanych przedmiotów, nie wyłączając stenografji. Naukę na kursach prowadzić będą siły fachowe, posiadające długoletnią praktykę nauczycielską.

* * *

NOWYM TARGU kmda okr. V Z. S. w porozumieniu z kuratorjum okr. szkolnego krakowskiego przeprowadziła 6-dniowy kurs w. f. i wych. obyw. dla nauczycielstwa pow. nowotarskiego w dniach od 11 — 16.IV b. r. włącznie. O wielkiem zainteresowaniu jakie wzbudził kurs świad czy ilość zgłoszeń, sięgająca liczby stukilkudziesięciu. Stosownie do warunków technicznych przyjęto 32 osoby. Kurs został uroczyście otwarty przy udziale przedstawicieli miejscowych władz w poniedziałek 11.IV b r., poczem rozpoczęły się całodniowe wykłady i lekcje pokazowe, uwzględniając najnowsze zdobycze z zakresu wychowania fizycznego i wychowania obywatelsk., oraz pracy świetlicowej. Przykładna obowiązkowość oraz wybitne zainteresowanie i inicjatywa, jakie wyłoniły się w czasie licznych dyskusyj, dają pewność, że w nauczycielstwie pow. nowotarskiego zyskał Z. S. niezachwianą podstawę swej pracy na Podhalu. Kurs zakończył się w sobotę 16 kwietnia odprawą referentów wychowania obywatelskiego.

* * *



Słuchacze kursu referentów wychowania obywatelskiego w Bochni

W KRAKOWIE komenda miasta . pow. Kraków organizuje w dniach od 9 — 14.V b. r. 6-dniowy kurs kierowników wycieczek, w którym wziąć mogą udział strzelczynie i strzelcy, posiadający ukończone 7 klas szkoły powszechnej conajmniej. Program kursu obejmuje: organizację wycieczek, ekwipunek i wyżywienie, wycieczki i ośrodki przemysłowe, centra zabytkowe w Polsce, zabytki Krakowa i okolicy, oprowadzanie po zabytkach, wycieczki krajoznawczo - przyrodnicze, wycieczki górskie i wysokogórskie, ochrona przyrody, szlaki turystyczne piesze i wodne w Polsce, oraz różne inne wycieczki. Wykłady ilustrowane będą pokazowemi wycieczkami i oprowadzaniami Kurs zakończony będzie egzaminem.

* * *

W SOSNOWCU w dniach od 8 — 13 III b. r. odbył się kurs ref. wych. obyw. Kurs zakończył się egzaminem, w którym wszyscy uczestnicy wykazali dużą znajomoś pracy z zakresu wych. obyw. Wręczenie świadectw ukończenia kursu 24 uczestnikom przez prezesa pow. Z. S. ob. Szenka odbyło się podczas specjalnie urządzonej wieczornicy.

* * *

W MIECHOWIE staraniem kmdy pow. Z. S. i Ogniska Związku Nauczycielskiego został urządzony koncert na cele pomocy biednym miasta Miechowa. Czysty dochód w kwocie 308.68 zł. przeznaczono na urządzenie kuchni dla najbiedniejszych.

STRZELCZYNIE DAJĄ PRZYKŁAD OBYWATELSKIEJ PRACY DLA PAŃSTWA

W NOWYM SĄCZU dnia 19 marca b. r. nastąpiło otwarcie świetlicy oddz. żeńskiego Z. S. Poświęcenia dokonał ks. prałat Mazur, poczem imieniem zebranych przemówił starosta dr. Łach i kmdt pow. Z. S. ob. Józef Strzelecki. Na uroczystości otwarcia świetlicy byli obecni przedstawiciele prawie wszystkich instytucyj społecznych i państwowych N. Sącza.

* * *

W SMĘGORZOWIE, pow. Dąbrowa koło Tarnowa odbyło się staraniem Związku Strzeleckiego oddz. żeńskiego przedstawienie urządzone w sali szkolnej. Na przedstawienie złożyły się dwie komedyjki: „Wesele Zosi" i „Zaczarowany młyn", oraz monolog.

* * *



Świetlica oddziału Z. S. Maków Podhalański wyposażona jest bogato w czasopisma strzeleckie, fachowe i ogólne. W godzinach, przeznaczonych na lekturę, w świetlicy panuje wzorowa cisza i skupienie.

Z TARNOWA donoszą: Dzięki inicjatywie prezesa zarządu pow. ob. Muchy oraz kom. powiatu ob. Florkowskiego został założony w Tarnowie pierwszy żeński oddział Z. S. Prezeską oddziału jest ob. dyr. Rosenbergowa, komendantką ob. Madejówna.



Święto sadzenia drzewek — trwałego czynu na dzień Imienin Komendanta — w Skawinie.

ODBYWAMY W ODDZIAŁACH WALNE ZEBRANIA

W ŻÓŁKWI, w świetlicy oddziału w zamku odbyło się doroczne walne zebranie członków oddziału. Zebranie zagaił dotychczasowy prezes Teuchman, powołując na przewodniczącego walnego zebrania ob. Walasa Franciszka, na sekretarza ob. Haupta Jerzego, na asesorów ob. ob. Dawida Józefa i Gruszkę Kazimierza, co zgromadzeni jednogłośnie przyjęli. Nastąpiły sprawozdania zarządu z dotychczasowej pracy. Z poszczególnych działów i sekcyj oraz komisji rewizyjnej, która postawiła wniosek uchwalenia absolutorjum ustępującemu zarządowi, co było przyjęte jednogłośnie. Wybrano ob. Mr. Mazura Grzegorza na prezesa oddziału, na członków zarządu ob. ob. Walasa Franciszka, mr. Kopię Henryka, Tilzera Józefa, Petryńskiego Józefa, Ostrowskiego Władysława. Komisja rewizyjna — ob. ob. Dawid Józef, Bednarski Michał i Mann Mikołaj. Do zarządu z urzędu wszedł komendant oddziału ob. Bosak Feliks, Komendantka oddziału żeńskiego drużynowa ob. Petryńska Tekla, komendant kompanji Krupa Wincenty. Po uchwaleniu wniosków i załatwieniu spraw dotyczących walnego zebrania, zebrani uchwalili wysłanie depesz hołdowniczych do Pana Prezydenta i Komendanta Józefa Piłsudskiego. Na zakończenie zgromadzeni odśpiewali Pierwszą Brygadę.

W. Wołodyjowski.

PRACA STRZELECKA W ODDZIAŁACH POSTĘPUJE NAPRZÓD

Z MAKOWA PODHALAŃSKIEGO piszą: Od chwili założenia oddziału Związku Strzeleckiego w Makowie Podhalańskim życie strzeleckie nie obfitowało w ważniejsze wydarzenia, któreby świadczyły o żywotności oddziału. Występował coprawda Strzelec w różnych imprezach, obchodach i t. p., ale były to wystąpienia sporadyczne, organizowane naprędce, a nie było pracy ciągłej i systematycznej. Tymczasowy zarząd oddziału objąwszy czynności w listopadzie ub. roku, na pierwszem posiedzeniu założył sekcję sportową, w której skupił wszystkich ludzi zainteresowanych w rozwoju życia sportowego poczynił starania o nowy lokal na świetlicę, zaprenumerował szereg czasopism do świetlicy, zakupił część umeblowania do świetlicy.

W karnawale b. r. urządził zarząd imprezę dochodową, która przyniosła pokaźny dochód w sumie 230 złotych. Cały ten dochód przeznaczono na zakup sprzętu narciarskiego i kupiono 10 par nart dla sekcji narciarskiej. Tymczasowy zarząd zwołał w styczniu b. r. walne zebranie celem dokonania wyboru stałego zarządu. Licznie zebrani członkowie jednogłośnie powierzyli zaszczytną godność prezesa ob. Karolowi Mołkowi, nauczycielowi 7 kl. szkoły w Makowie Podhalańskim. Do zarządu weszli: ob. Wicherek Józef jako wiceprezes, Guzik Tadeusz jako sekretarz, Zieliński Teofil jako skarbnik i inni. Kierownictwo wychowania fizycznego objął ob. Drobny Stanisław, a referat wychowania obywatelskiego ob. Józef Wicherek. Celem przysporzenia oddziałowi funduszów zorganizował zarząd imprezę p. t. „Szaleństwo Karnawału". Rewję tę odegrano w Makowie, Suchej i Jordanowie. Dochód przeznaczono na potrzeby miejscowego oddziału Z. S. Sekcja sportowa w krótkim czasie rozwinęła żywą działalność. Trzy razy w tygodniu odbywały się treningi narciarskie, na które obowiązkowo uczęszczali członkowie sekcji narciarskiej. Ćwiczenia odbywały się pod kierownictwem ob. Stanisława Drobnego, znanego narciarza. O skuteczności ćwiczeń świadczy fakt, że zawodnicy oddziału Z. S. wziąwszy udział w zawodach narciarskich w Zawoji, zdobyli i w biegach i w skokach wszystkie czołowe miejsca. Zarząd oddziału wysłał ob. Sanietrzyka na kurs wyrobu nart, zorganizowany przez 3 p. s. p. w Bielsku, a ob. Przybylskiego na kurs gier i zabaw sportowych w Krakowie. Ostatnio utworzono sekcję śpiewaczą przy oddziale Z. S., której prowadzenie powierzono ob. prezesowi Karolowi Mołkowi, znanemu dyrygentowi chóru męskiego w Makowie.



Powrót z uroczystości strzeleckiej w Zabierzowie. Ciężarowe samochody, uzyskane staraniem Zarządu i Kmdy Powiatu, pomieściły z łatwością strzelców krakowskich i orkiestrę 20 p. p. Z. K.

Fot. M. Krawczyk

Stanisław Drobny.

* * *

Z WOLI DUCHACKIEJ k. Krakowa piszą: Oddział nasz został założony w dniu 28 września 1930 r. przez grono osób chętnych do pracy i ideowych. Przez pierwsze trzy miesiące prowadziliśmy pracę w dosyć wąskim zakresie, z powodu zupełnego braku pieniędzy. Jakkolwiek lokal na świetlicę dostaliśmy od zarządu gminy, jednak weszliśmy w puste ściany. Punktem zwrotnym w rozwoju naszego oddziału był dzień 31 grudnia 1930 r., w którym to oddział nasz urządził imprezę dochodową z zyskiem około 500 zł., z czego 220 ofiarowaliśmy na zakup bucików dla biednych dzieci tut. gminy. Z innych imprez zakupiliśmy 24 kompletne mundury strzeleckie, wymalowaliśmy świetlicę, dokupiliśmy stołki, szafy dębowe, stojak na karabiny i t. p.

ROSNĄ SIŁY STRZELECKIE

W KRAKOWIE został założony nowy oddział Związku Strzeleckiego, który dzięki prezesowi inspektorowi Gauzemu, I wiceprezesowi dyr. Hanauskowi oraz niestrudzonemu kpt. mr. Tyczce Tadeuszowi stanął szybko na wysokim poziomie, gotowy do rywalizacji na polu pracy strzeleckiej z innemi oddziałami na terenie Krakowa i powiatu. Oddział posiada własną orkiestrę tamborikową, chór, bibljotekę, oraz amatorskie kółko dramatyczne, które aczkolwiek niedawno założone, już odegrało komedję w 3-ch aktach p. t. „Mąż z grzeczności", dramat „Więzień Magdeburga", kilka skeczów oraz wykonało przed mikrofonem radjostacji krakowskiej wiersz zbiorowy Mączki p. t. „Fanfary". Największą zdobyczą oddziału było urządzenie wzorowej świetlicy, w której kują się charaktery młodych obywateli przepełnione gorącą miłością Państwa, gotowych na największe trudy i poświęcenia. Ostatnio zarząd oddziału zakupił do świetlicy czterolampowy aparat radjowy, który wielką usługę oddaje w pracy ref. wych. obyw. oraz uprzyjemnia czas spędzany przez strzelców w świetlicy. W pracy strzeleckiej oddział składnicy mundurowej jest w stałym kontakcie z żeńskim oddziałem Związku Strzeleckiego P. Z. U. Szczególna życzliwość, z jaką odnosi się do oddziału starsze społeczeństwo, umacnia młodych obywateli - strzelców w pracy dla dobra Państwa przy boku Wodza Narodu.

PRACUJEMY NAD SOBĄ W ŚWIETLICY

W BRZESKU odbyła się koncentracja oddziałów Zw. Strzeleckiego z miejscowości Mokrzyska, Poręba Spytkowska, Bucze, Wokowice, Wojnicz i Brzesko. Wezwane oddziały wykazały dużą sprawność organizacyjną. O godzinie 7-ej rano odbyła się specjalnie odprawiona dla oddziałów strzeleckich przez ks. Opokę msza św. Ks. Opoka wygłosił jednocześnie do strzelców okolicznościowe kazanie, którego strzelcy wysłuchali w głębokiem skupieniu. W nabożeństwie wzięli udział oprócz zarządu powiatów i oddziałów Związku Strzeleckiego kpt. Eugenjusz Djaczyński obwodowy komendant 16 pułku piechoty, kpt. Stanisław Ryczek, powiatowy komendant p. w., i por. rez. Wojciech Kapustka, powiatowy komendant Związku Strzeleckiego. Ćwiczenia trwały od godz. 8-ej do 17-ej z dwugodzinną przerwą obiadową pod kierownictwem wymienionych oficerów. Strzelcy trzymali się dziarsko i poruszali się sprawnie w terenie w różnych fragmentach ćwiczeń. Na zakończenie ćwiczeń odbyła się pogadanka na temat „Znaczenie przysposobienia wojskowego w pracy dla Państwa", którą wygłosił prof. Ignacy Patolski, ujmując ją głęboko pod względem słów i treści.

W. Kapustka.



Oddział żeński Z. S. Tarnów.

PIERWSZA SETKA WIATRÓWKOWCÓW

Wyniki z miesiąca lutego 1932 r.

Na zasadzie nadesłanych do Komendy Głównej protokółów strzelań o „Pierwszą Setkę Wiatrówkowców" zgodnie z regulaminem tych zawodów ogłaszamy wyniki pierwszych stu zawodników w miesiącu lutym 1932 r.

Nazwisko i imię	przydział organiz. pow.	oddz.	Wyniki na poszcz. odl oraz suma pkt. 10 w metr.	15	20	Sylw.	Razem
Grela Emil	Brzesko	Radłów	132	146	134	150	562
Gołas Jan	,,	Wał Ruda	135	136	133	150	554
Malewicz Antoni	Augustów	Łosośna	150	147	148	105	550
Malewicz Czesław	,,	,,	149	148	148	105	550
Dudarewicz Bronisław	,,	Pyszki	147	149	147	105	548
Makarewicz Witold	,,	Łosośna	150	147	146	105	548
Makarewicz Feliks	,,	,,	149	145	149	105	548
Olszewski Piotr	,,	Józefowo	143	133	126	145	547
Olszewski Jan	,,	,,	137	143	136	130	546
Brazuk Bolesław	,,	Łosośna	148	146	147	105	546
Malewicz Alfons	,,	,,	148	149	149	100	546
Dobrowolski Piotr	,,	Płaska	131	134	140	140	545
Żukowski Bolesław	,,	Łosośna	149	147	148	100	544
Kowalczuk Bolesław	,,	,,	146	147	149	100	542
Rajewski Józef	,,	,,	149	147	145	100	541
Jarmołowicz Bolesław	,,	Naumowicze	145	144	146	105	540
Mazewski Albin	,,	,,	148	147	146	100	540
Tawrel Wacław	,,	,,	149	147	143	100	539
Kozłowski Stanisław	,,	Bohatery Pol.	144	146	144	105	539
Aleszczyk Józef	,,	Naumowicze	147	144	142	105	538
Kieda Piotr	,,	Karolin	150	146	141	100	537
Dąbrowski Edmund	,,	Adamowicze	148	145	144	100	537
Mackiewicz Bronisław	,,	Puszkary	144	141	147	105	537
Todryk Antoni	,,	,,	150	144	143	100	537
Malewicz Bronisław	,,	Łosośna	150	148	148	90	536
Malewicz Leon	,,	,,	148	150	148	90	536
Peanda Antoni	,,	Karolin	150	146	142	100	536
Gilewski Piotr	,,	Puszkary	147	144	145	100	536
Wojtulewicz Romuald	,,	Łosośna	149	147	149	90	535
Janowicz Piotr	,,	Karolin	144	144	142	105	535
Filipowicz Mieczysław	,,	Adamowicze	148	147	140	100	535
Czerniawski Michał	,,	Puszkary	144	143	143	105	535
Nazewski Adolf	,,	Naumowicze	148	145	147	95	535
Borkowski Stanisław	,,	Bargłowskie	135	135	134	130	534
Ciskowski Józef	,,	Józefowo	142	137	130	125	534
Milewicz Witold	,,	Adamowicze	147	143	144	100	534
Roszkowski Wacław	,,	Baranowicze	148	145	140	100	533
Dudarewicz Edward	,,	,,	147	144	146	95	532
Juchniewicz Marjan	,,	Pyszki	144	144	144	100	532
Czerniawski Zygmunt	,,	,,	149	144	144	95	532
Karaszewicz Aleks.	,,	Łosośna	149	148	146	90	532
Aleszczyk Stanisław	,,	Naumowicze	144	146	141	100	531
Auguszewicz Aleks.	,,	Adamowicze	147	143	141	100	531
Zyliński Stanisław	,,	Bohatery Pol.	143	142	146	100	531
Czerniawski Bronisław	,,	Puszkary	150	145	145	90	530
Hawłuszko Wacław	,,	Tarasicze	147	141	141	100	529
Sacharczuk Stefan	,,	Karolin	146	142	141	100	529
Harmuszko Bernardyn	,,	Naumowicze	148	143	138	100	529
Pieczelski Teodor	,,	,,	144	144	141	100	529
Rakowski Jan	,,	Baranowicze	145	144	145	95	529
Guzy Ludwik	Brzesko	Radłów	129	135	125	140	529
Wojtulewicz W.	Augustów	Baranowicze	147	148	143	90	528
Sapienko Władysław	,,	Trycze	146	140	141	90	527
Filipowicz Adolf	,,	Adamowicze	147	143	142	95	527
Pieczyński Adolf	,,	,,	144	145	143	95	527
Szamotuło Bolesław	,,	,,	141	144	142	100	527
Butkiewicz Bolesław	,,	Baranowicze	146	143	143	95	527
Sapieszko Stanisław	,,	Karolin	144	139	147	95	527
Kasjanowicz Franc.	,,	Tarasicze	144	143	134	105	526
Dorbach Kazimierz	,,	Naumowicze	146	141	144	95	526
Dudarewicz Bolesław	,,	Pyszki	146	143	146	90	526
Letkowski Alfons	,,	Baranowicze	145	149	142	90	526

Nazwisko i imię	przydział organiz. pow.	oddz.	Wyniki na poszcz. odl oraz suma pkt. 10 w metr.	15	20	Sylw.	Razem
Skarbiński Bolesław	,,	Tarasicze	147	142	141	95	525
Karaszewicz Miecz.	,,	,,	145	143	142	95	525
Maksymowicz Bol.	,,	Adamowicze	144	143	143	95	525
Bojna Piotr	,,	Puszkary	145	143	144	95	525
Rakowski Mieczysław	,,	Baranowicze	144	141	145	95	525
Kasjanowicz Miecz.	,,	,,	147	142	146	90	525
Rożyński Jan	Brzesko	Radłów	126	146	138	115	525
Hawrusik Bol.	Augustów	Bohatery Pol	144	144	146	90	524
Czerniawski Antoni	,,	Pyszki	145	140	144	95	524
Kozłowski Stan	,,	Bohatery Pol.	149	142	143	90	524
Karsewicz Józef	,,	Trycze	147	130	141	105	523
Czerniawski Stanisław	,,	Pyszki	146	143	144	90	523
Tawrej Mieczysław	,,	Adamowicze	141	144	142	95	522
Augusewicz Witold	,,	,,	145	143	144	90	522
Dąbrowski Leon	,,	Naumowicze	136	144	147	95	522
Kozłowski Józef	,,	Bohatery Pol.	142	142	143	95	522
Puchalski Stan.	,,	,, ,,	145	139	142	100	521
Roszkowski Bolesław	,,	Baranowicze	141	138	142	100	521
Tawrel Bolesław	,,	Adamowicze	146	140	137	100	521
Kupiec Wacław	,,	Naumowicze	145	143	137	95	520
Kozłowski Stanisław	,,	Bohatery Pol.	143	144	143	90	520
Dąbrowski Mieczysł.	,,	Adamowicze	142	142	141	95	520
Stojak Władysław	,,	Puszkary	145	141	144	90	520
Juchniewicz Bolesław	,,	Adamowicze	142	143	145	90	520
Dobrowolski Kaz	,,	Płaska	134	140	120	125	519
Juszkiewicz Wacław	,,	Tarasicze	147	140	142	90	519
Jankowski Siergiej	,,	Karolin	148	150	141	80	519
Waszkiewicz Bolesław	,,	,,	147	143	138	90	518
Łasewicz Stefan	,,	Puszkary	143	141	144	90	518
Karasewicz Bronisław	,,	Trycze	138	140	139	100	517
Kozłowski Stanisław	,,	Bohatery Pol.	145	138	144	90	517
Szamotuła Alfons	,,	Adamowicze	143	148	135	90	516
Halecki Bronisław	,,	Bohatery Pol.	144	141	141	90	516
Tawler Bolesław	,,	Karolin	146	142	139	90	516
Zajankowski Edward	,,	Baranowicze	149	139	139	90	515
Osmolik Władysław	,,	Puszkary	138	144	137	95	514
Waniszewski Józef	,,	Pyszki	142	142	145	85	514
Czerniawski Antoni	,,	Puszkary	146	148	140	80	514

„Cieszyn" powrócił do Gdyni



Polski statek handlowy „Cieszyn" w czasie swej ostatniej podróży osiadł na mieliźnie w Finlandji. Przy pomocy fińskich holowników sprowadzono go do portu Abo, skąd po naprawieniu uszkodzeń, popłynął już o własnych siłach do Gdyni. Na zdjęciu „Cieszyn" w drodze do polskiego portu

Z ŻYCIA W.F. i P.W. W WIELKOPOLSCE

WALNY ZJAZD DELEGATÓW

Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy R. P. Okręgu Poznańskiego

Ostatnio obradował w Poznaniu IV doroczny zjazd delegatów kół okręgu poznańskiego Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy Rzplitej Polskiej.

Po uroczystem nabożeństwie, odprawionem w kościele OO. Franciszkanów delegaci w liczbie 48 zebrali się, reprezentując 28 kół okręgu poznańskiego, na sali p. Jarockiej. Zjazd zagaił prezes okręgu p. Holz, witając delegatów oraz licznie zebranych przedstawicieli władz i organizacyj m. in. przedstawiciela Pana Wojewody p. naczelnika Szczepanowskiego, p. gen. Serdy-Teodorowskiego, prezesa Federacji płk. Chłapowskiego i innych.

Zkolei nastąpiły przemówienia oficjalne przedstawicieli władz i reprezentantów pokrewnych organizacyj. Na specjalną uwagę zasługuje przemówienie p. gen. Serdy-Teodorowskiego, który podkreślił możliwości niebezpieczeństwa z zewnątrz, apelując do zebranych, aby w tej ciężkiej, a zarazem zaszczytnej pracy dla dobra kraju i społeczeństwa, nie ustawali. W tym samym duchu przemawiali: płk. Chłapowski i nacz. Szczepanowski zwracając się do zebranych z apelem do współpracy z armją czynną.

Na te gorące przemówienia prezes Holz złożył imieniem zebranych zapewnienie, że w tej pracy twórczej podoficerowie rezerwy są gotowi złożyć życie w ofierze Państwu, o ile tylko tego zajdzie potrzeba, a na zakończenie przemówienia wzniósł okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzplitej, Prezydenta Mościckiego i Marszałka Piłsudskiego.

Zjazd powołał na przewodniczącego p. Cieślickiego, na sekretarza p. Pruchniewskiego, na ławników pp. Bukowieckiego i Sękowskiego, poczem sprawozdanie zdał prezes okręgu Holz.

Mimo trudnej sytuacji gospodarczej w ciągu roku sprawozdawczego przybyło dalszych 400 członków, powołano do życia kasę samopomocy na wypadek śmierci członków, opracowano szereg regulaminów, normujących wewnętrzno - organizacyjny stan prawny. Jednym z trudnych problemów do pokonania była kwestja bezrobocia wśród szerokich rzeszy członków. W tym kierunku zarząd okręgu dążył z całą energją do łagodzenia niedoli bezrobotnym członkom, wypłacając około 5.500 zł. zapomóg.

Szczegółowe sprawozdanie z całokształtu życia okręgu poznańskiego przedstawił sekretarz Karasiński. W chwili obecnej okręg liczy 52 koła, skupiając ogółem 3975 członków. Zarząd okręgu kładzie szczególny nacisk na pracę w kierunku pogłębienia wiedzy wojskowej i utrzymania podoficera rezerwy w gotowości bojowej, stworzenia spójni między armją rezerwową a czynną. Dodatni również wpływ podoficerów rezerwy daje się zauważyć w organizacjach p. w. i w. f., w których pracują oni czynnie, jako instruktorzy.

Następnie złożyli sprawozdania skarbnik Markowski, komendant Dębny oraz przewodniczący komisji rewizyjnej p. Paczyński, który podkreślając ogrom pracy zarządu okręgowego postawił wniosek o udzielenie ustępującemu zarządowi absolutorjum, co zebrani jednogłośnie uchwalili.

Na zakończenie przystąpiono do wyboru nowego zarządu, który wybrany został w niezmienionym prawie składzie, a mianowicie: prezes okręgu Holz, wiceprezesi Alwin Namysł i Wojciechowski, sekretarz Karasiński, zastępca sekretarza Wiśniewski, skarbnik Markowski, ławnicy: Flejsierowicz i Krakowski. W skład komisji rewizyjnej weszli p. Paczyński, Krysztofiak, Sękowski, Wasilewski i Markowski.

ZWIĄZEK STRZELECKI W WIELKOPOLSCE

JAK PRACUJE ZWIĄZEK STRZELECKI W GODZIESZACH, Pow. Kalisz. Oddział został założony w dniu 26 maja 1931 roku, to znaczy nie istnieje jeszcze roku, a dzięki wytężonej pracy bardzo prędko rozrósł się, promieniując na okoliczne wsie, tak że obecnie już rejon Godziesze tworzy zwartą kompanję strzelecką. Już w czerwcu r. ub. Związek Strzelecki z Godziesz w marszu „Szlakiem Kaliskich Peowiaków" zdobywa pierwsze miejsce i nagrodę przechodnią. Strzelcy, pełni zapału, obowiązki wykonywują sumiennie i są przykładem dla innej młodzieży. Za najmilszy czas uważają wieczory spędzone we wzorowo prowadzonej świetlicy, umeblowanej z funduszów otrzymanych z przedstawień i innych imprez. Przy czytaniu pożytecznych książek z własnej bibljoteki lub przy grach towarzyskich przy dźwiękach własnego patefonu, czy też w czasie zbiórek czas szybko i pożytecznie mija. Nic dziwnego, że i społeczeństwo miłem okiem spogląda na siedzibę Strzelca i że uro-

czystości strzeleckie są tłumnie odwiedzane przez wszystkich. Na opłatek w ubiegłym roku przybył ks. proboszcz Cezary Kantorski oraz kierowniczka szkoły Wacława Grossmanówna. Okoliczne wsie, a szczególniej młodzież z żalem spoglądają i na-



Oddział Z. S. Konin. W środku kmdt pow. ob. Łukaszewski, z lewej kmdt oddz. ob. Siemiński, z prawej instruktor ob. Szatkowski.

rzekają, że nie posiadają u siebie takiej organizacji, to też zwracają się tłumnie, aby im zorganizować oddziały. W stosunkowo krótkim czasie powstaje oddział Z. S. w Woli Droszewskiej, Saczynie, Przystajni, Ostrowie Kaliskim, a nawet żeński oddział w Godzieszach. Wszystkie te oddziały pracują i rozwijają się posiadają Kółko śpiewacze, jak Wola Droszewska oraz Kółka amatorskie, które prawie co niedzielę wystawiają różne komedyjki, zabawiając miejscowe społeczeństwo, zbierając jednocześnie niezbędne fundusze na urządzenie świetlic i zakupienie czapek czy też mundurów. W dniu imienin Marszałka Piłsudskiego z transparentami propagującemi wyroby krajowe stanęło na ulicach osady 120 strzelców. Na czele rejonu stoi ob. Górczyński, a komendantem kompanji jest ob. Salski, obaj młodzi i bardzo energiczni ludzie, poświęcający cały wolny czas od zajęć zawodowych pracy strzeleckiej. Przy pomocy poszczególnych komendantów oddziałów, jak ob. ob. Teodory Gałązczanki, Józefa Woźniaka, Władysława Przepiórki oraz członków zarządu oddziału, zdążamy wytrwale do celu, który nam przyświeca: iść według wskazówek władz strzeleckich, aby jak-



Zarząd i komisja oddziału Z. S. w Sierakowie, pow. Międzychód, obrane na rok 1932

najprędzej dojść do mety, której nazwa: „Wielka i Mocarstwowa Polska".

* * *

STRZELCZYNIE KALISKIE GOSZCZĄ DZIECI BEZROBOTNYCH RODZIN STRZELECKICH. Pomimo że już kilkanaście dni upłynęło od Świąt Wielkiejnocy, ale pomne zasady „lepiej później, niż wcale", urządziłyśmy dnia 10 ub. m. „Jajko" dla dzieci bezrobotnych rodzin strzeleckich. Dzięki zabiegom obywatelek oraz ofiarności społeczeństwa kaliskiego cała ta uroczystość wypadła bardzo pomyślnie. I znowu świetlica nasza otworzyła gościnnę podwoje, witając w swych progach maleńkich gości. Z dziećmi przybyli także ich rodzice. O godzinie 5-ej popołudniu usadowiłyśmy dzieciarnię, liczącą blisko 70 duszyczek przy stołach specjalnie dla nich zastawionych. Zarząd oddziału i obywatelki z wielką sprawnością usługiwały gościom oraz doglądały, by się porządnie najadły. Patrząc na tę rozweseloną, zajadającą z wielkim apetytem gromadę, zrobiło się nam wszystkim na sercu lekko i błogo. Nie żałowałyśmy im niczego Ileż pomiędzy niemi jest takich, które w czasie świąt nie miały w ustach ni placka, ni mięsa. Rodzicom łzy stawały w oczach, to też serdecznie dziękowali nam za zorganizowanie „święconego". Gdy dzieciarnia najadła się do syta, obywatelki uprzątnęły stoły i rozpoczęły się przy dźwiękach pianina zabawy. Maleństwa były w różowych humorach, najwięcej cieszyły się z farbowanych jajek i cukierków. Z temi jajkami to naprawdę było pocieszenie. Jedno chciało czerwone, drugie zielone, trzecie inne i tak było bez końca. Cóż było robić, chcąc zaspokoić ich żądania, a także obawiając się płaczu musiałyśmy zastosować się do życzeń naszych gości. Na zakończenie dzieci otrzymały strucelki oraz po kawałku kiełbasy. Uradowane opuściły naszą świetlicę.

* * *

STRZELCY W CHOCZU PRACUJĄ. Związek Strzelecki jest jedną z najpożyteczniejszych organizacyj społecznych i na terenie Chocza świecącą przykładem. Dlatego też ludność miejscowa, dzięki wytężonej pracy z każdym rokiem uświadamia się coraz więcej, urabia sobie logiczniejszy światopogląd i umie już odróżnić słowa od czynu. Praca Związku Strzeleckiego wytrąciła wszystkim jego przeciwnikom broń z ręki i dziś już tylko nieliczne garstki patrzą zazdrosnem okiem na pracę, jaką prowadzi i rozwija Z. S. na terenie Chocza. Praca ta bowiem została zakrojona na wielką miarę. Oprócz zbiórek ćwiczebnych ze strzelcami prowadzony jest bardzo sprężyście dział kulturalno - oświatowy i społeczny w starszem społeczeństwie. Świetlica dostatecznie umeblowana i wyekwipowana staje się ogniskiem całej pracy. Bibljoteka znajdująca się w świetlicy, powstała z kilkudziesięciu tomów „Powiatowej Bibljoteki Ruchomej" i z ofiarności miejscowego społeczeństwa, które uzupełniło ją do 200 tomów, cieszy się niebywałą frekwencją. Korzystają z bibljoteki wszyscy bez względu na przynależność polityczną i organizacyjną. Ponadto urządzona jest czytelnia, gdzie zbierający się czytają książki i pisma, a ponadto istnieje poradnia prawna, które wiele usług oddała już miejscowemu społeczeństwu. Z lokalu Związku Strzeleckiego korzysta również Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet, który prowadzi akcję uświadamiającą i społeczną wśród miejscowych niewiast oraz często zakłada różne kursy. Związek Strzelecki posiada własne Kółko śpiewacze, Kółko amatorskie, które często rozweselają i uprzyjemniają swemi występami szare życie mieszkańców Chocza. Wieczorem świetlica jest zapełniona młodzieżą i starszem społeczeństwem, które czyta, czy też zabawia się grami towarzyskiemi, co odciąga bardzo od wieczornego włóczenia się po wsi lub spędzania czasu przy kartach i wódce. Społeczeństwo, przyglądając się bacznie Związkowi Strzeleckiemu, jest ogromnie przychylne, żaden apel Z. S. nie pozostaje bez echa, wszystkie zamierzenia Z. S. są wspierane, a jednocześnie praca ta i kontakt ugruntowuje ideę strzelecką

i Marszałka Piłsudskiego coraz więcej. Nic dziwnego, że dzień imienin Marszałka oraz akcja zainicjowana przez Z. S. w sprawie „Popierania Wytwórczości Krajowej" zostały przez Chocz przyjęte z entuzjazmem. Pochód przechodzący przez ulicę osady był olbrzymi. Po nabożeństwie cała ludność zebrana na rynku wysłuchała przemówienia ob. Jagodzińskiego, a obydwie akademje urządzone dla młodzieży i dla starszego społeczeństwa o obfitym programie w sali „Domu Ludowego" cieszyły się tak wielką frekwencją, jakiej Chocz jeszcze nie widział. Na czele rejonu Z. S. stoi ob. Piechota, a kmdtem kompanji Z. S. jest ob. Lis. Zawdzięczając ich pracy dostosowanej do wskazówek idących od władz strzeleckich z Kalisza, Z. S. z dnia na dzień rośnie, umacnia się, a w niedługiej przyszłości nie będzie ani jednego mieszkańca w gminie Chocz, który nie byłby sympatykiem Związku Strzeleckiego.

* * *

JESZCZE JEDEN ODDZIAŁ ZWIĄZKU STRZELECKIEGO w pow. Kalisz. W ostatnich dniach staraniem ob. Górczyńskiego Józefa, prez. rejonu Godziesze oraz ob. Salskiego Czesława komendanta kompanji Godziesze zostało zwołane zebranie organizacyjne Związku Strzeleckiego w Przystajni, gm. Godziesze, na które stawiła się licznie młodzież oraz starsze społeczeństwo wsi. Po przemówieniach wygłoszonych przez ob. Górczyńskiego zebrani zadecydowali założyć oddział Zw. Strzeleckiego, przyczem do zarządu powołano ob. ob. Jastrzębskiego Konstantego na prezesa, Waldemara Kucnera na wiceprezesa, Teodora Dreszlera na sekretarza i Dzięcioła Józefa na skarbnika. Na komendanta oddziału powołano ob. Szczepana Krawczykowskiego. Zaznaczyć należy, że jest to już w powiecie kaliskim 34 oddział Związku Strzeleckiego.

* * *

PRACA SPORTOWA Z. S. KONIN. W ostatnim czasie bardzo się wzmogła praca w oddziale Z. S. Konin, czego dowodem jest urządzenie „pierwszego kroku bokserskiego", który przeprowadzono dnia 13.III. b. r. Do zawodów stanęli zawodnicy sekcyj bokserskich oddziałów Związku Strzeleckiego Konin i Święte. Ogólny wynik zawodów 6 : 0 na korzyść Konina. Koniniacy górowali nad Świętem technicznie. Wyniki poszczególnych walk: waga piórkowa — zwyciężył na punkty Karbowy — Konin, waga kogucia: zwyciężył Szymański — Konin przez k. o., waga lekka: zwyciężył Szatkowski — Konin przez k. o., waga półśrednia zwyciężył Kowalaczykiewicz Jan — Konin przez k. o. waga średnia: Nowacki — Święte zrezygnował w ostatniej chwili z walki, więc sędzia przyznał zwycięstwo Pieczyńskiemu — Konin, waga półciężka: Szymański Wacław, Konin, Moch Czesław, Święte zwyciężył na punkty Szymański Wacław — Konin. sław, Święte, zwyciężył na punkty Szymański Wacław,—Konin. przeprowadzał ob. Małeszczyk, były szampion łódzki ze Szkoły Podof. Piechoty dla małoletnich w Koninie. W oddziale Zw. Strzeleckiego Święte zaprawę bokserską przeprowadzał kmdt. oddz. ob. Czesław Moch.

* * *

POŻEGNANIE OBYWATELA DR. PUTA W SIERAKOWIE. Zarząd Związku Strzeleckiego zwołał na dzień 30 marca b r. do świetlicy plenarne zebranie członków i sympatyków, na którem miano dokonać także pożegnania swego prezesa powiatowego dr. Stanisława Puta. Prezes miejscowego oddziału Z. S. ob. Prządka zagaił zebranie, podając porządek obrad do wiadomości. W zagajeniu stwierdził niebywałą dotychczas liczbę uczestników zebrania. Sala była pełna. Na zebranie przybył prezes powiatowy ob. dr. Put w towarzystwie komendanta powiatowego p. w. por. Dembowskiego. Czcigodnych gości w serdecznych słowach powitał prezes, wygłosił następnie odczyt por. Dembowski. Prezes Prządka wyświetlił i objaśnił szereg przeźroczy krajoznawczych, odnoszących się do odczytu. Nastąpiło pożegnanie opuszczającego nasz powiat prezesa powiatowego Z. S. ob. dr. Puta. Przemówienia pożegnalne rozpoczął prezes oddziału Z. S. w Sierakowie ob. Prządka, żegnając ob prezesa z uczuciem głębokiego żalu i zapewniając, że zaszczepionych przez niego w szeregi strzeleckie wartości nie roztrwoni się i strzec się ich będzie. Oddział postanowił ofiarować mu na pamiątkę mały album ze zdjęciami fotograficznemi z życia oddziału Z. S. w Sierakowie. Po tem przemówieniu zabrał głos ob. Vogel, burmistrz, w imieniu miasta pożegnał ob. Starostę. W imieniu zrzeszonych robotników „Praca" żegnał ob. Starostę ob. Müller, dziękując za życzliwą opiekę. Z przemówienia przebijał głęboki żal, że „Praca" traci swego opiekuna. Z ramienia Zw. Inwalidów Wojennych żegnał ob. starostę ob. Dominik. Związek Podoficerów Rezerwy żegnał ustępującego ob. Starostę w osobie swego prezesa ob. Wołyńskiego. Po przemówieniach pożegnalnych zabrał głos ob. starosta, dziękując za przywiązanie i oświadczając, że z zamiłowaniem pracował na niwie strzeleckiej i na nowej placówce pracy strzeleckiej nie porzuci.

Pr. Prządka.



Oddział Z. S. w Sierakowie wraz z orkiestrą przed pięknym budynkiem, w którym mieści się świetlica oddziału.

* * *

NIE JEST WCALE TAK ŹLE! Otrzymujemy z Zarządu Powiatowego Związku Strzeleckiego Czarnków następujące sprawozdanie: Czarnków śpi ..... Słowa w Nr. 4/32 „Strzelca"



Strzelanie szkolne z broni małokalibrowej w oddziale Z. S. Konin.

skierowane pod naszym adresem i to bardzo wyraźnie i niedwuznacznie. I trzeba istotnie twardego snu, aby na takie wezwanie tak późno się zbudzić. Jednakże, jak często się zdarzało, że po takim spokoju, po takiej podejrzanej ciszy powstawała wielka rzecz, czy też wielkie wydarzenie. Nie aspirujemy do rzeczy tak wielkich, pragniemy jednakże, aby przez nowy zarząd, aczkolwiek tymczasowy, podjęta praca pozwoliła nam tymczasem na zdobycie stopnia „nie śpimy". Nowy powiatowy zarząd tymczasowy zdołano utworzyć po różnych trudnościach nareszcie po wakacjach. Zaznaczyć należy, że w zarządzie tym połowę członków tworzą nauczyciele tutejszego Seminarjum Nauczycielskiego. Reszta, to obywatele miasta oraz członkowie pozamiejscowych oddziałów Z. S. Do pracy już zrealizowanej należy obchód imienin Marszałka Piłsudskiego. Uczczono dzień Imienin przeprowadzeniem na wielką skalę propagandy wytwórczości krajowej. Jeśli rozchodzi się o systematyczną pracę nad uobywatelnieniem społeczeństwa, to zarząd tę pracę uważa za punkt ciężkości. Po obsadzeniu stanowisk referentów wych. obywatelskiego w poszczególnych oddziałach, wyznaczeni zostaną do pomocy ref. wych. pow. dwaj ref. obw., poczem odbędzie się odprawa wszystkich ref. wych. obyw., na którą zamierzamy zaprosić okręg. referenta wych. obywatelskiego. Celem tej odprawy będzie zaznajomienie referentów z właściwym kierunkiem i metodą wychowania obywatelskiego oraz z życiem świetlicowem. Niezależnie od tego wygłoszony zostanie ramienia zarządu pow. referat o wychowaniu i pracy obywatelskiej w Towarzystwie Przyjaciół Z. S. w celu zapoznania szerokich rzesz z istotnem znaczeniem wychowania, jako też z wzniosłą ideą Z. S. Referat ten powtórzony zostanie na zebraniach w powiecie. W tych kilku słowach zamknęłoby się to krótkie zdarzenie, które świadczy o tem, że Czarnków żyje i pracuje, choć mało o nim dotychczas słyszano.

* * *

ROZWÓJ ODDZIAŁU Z. S. W RACICACH, pow. Mogilno. Oddział Z. S. w Racicach, pow. Mogilno, który powstał dzięki staraniom ob. Kosiatego, rozwija się pomyślnie, grupując około haseł strzeleckich coraz więcej obywateli. Skromne były jego początki, ale energja organizatorów rokuje najlepsze widoki na przyszłość.

Władysław Szymlet.

* * *

ODDZIAŁ Z. S. RYCZYWÓŁ, powiat Oborniki w niedzielę 3 kwietnia urządził przedstawienie amatorskie pod tytułem: „Jak kapral Szczapa wykiwał śmierć". Było to pierwsze przedstawienie oddziału na terenie Ryczywołu. Amatorzy wywiązali się z ról znakomicie. Najwięcej rozweselał publiczność kapral Szczapa, za co mu nie szczędzono oklasków. Obywatele z zadowoleniem wracali do domów, a inni jeszcze pozostali, by pobawić się wśród strzelców. Wszystkim, którzy przyczynili się do poparcia tej imprezy, podziękował ob. prezes W'cdarkiewicz. Obecnie zarząd robi poczynania, by wkrótce otworzyć własną świetlicę. Wspólnemi siłami pragniemy w najbliższej przyszłości tego dokonać. Tylko nasi Kochani Przyjaciele (Towarzystwo Przyjaciół Związku Strzeleckiego) nie dopisują— śpią. Czas przecież zbudzić się ze snu zimowego, wiosna nadchodzi i czas zająć się pracą i szerzyć ideę strzelecką.

* * *

ZAKOŃCZENIE KURSÓW W 3 SZWADRONIE PIONIERÓW W POZNANIU. Polski Biały Krzyż w pracy kulturalno-oświatowej najwięcej czasu i energji poświęca na zwalczanie analfabetyzmu i półanalfabetyzmu i w tym celu zakłada liczne kursy dla dorosłych. Na kursach tych dzięki fachowemu ich prowadzeniu wczorajsi analfabeci w krótkim czasie z radością czytają książkę, z dumą piszą list do matki, czy narzeczonej. Onegdaj odbyło się zakończenie takich kursów w 3 szwadronie pionierów na Wildze, gdzie Polski Biały Kryż w początkach listopada ub. r. zorganizował dwa kursy, jeden dla analfabetów, drugi dla półanalfabetów. Na kursy uczęszczało 35 pionierów. Kursy zostały zakończone egzaminem i rozdaniem świadectw. Najpilniejsi słuchacze otrzymali upominki w postaci pięknych książek, ofiarowanych przez ob. Stanisława Mańczaka, członka zarządu P. B. K. Przy egzaminie byli obecni: rotmistrz Stanisław Kossowski — dowódca 3 szwadronu pionierów, rotmistrzowa Hanna Budzikowa — główna instruktorka PBK. na okręg poznański, Kalikst Ogurkowski — delegat władz szkolnych, por. Józef Jagielski i Erazm Branowski — kierownik kursu.



Członkowie oddziału Z. S. Racice przed swoją świetlicą.

POSŁUCHAJCIE!

Słyszycie ciągle o kryzysie, o trudnem położeniu ekonomicznem. Ale aby mieć dokładne wyobrażenie o położeniu obecnem i przyszłem, trzeba wziąć pod uwagę również dobre strony naszej gospodarki. Otóż wiecie, że morze jest dla nas najtańszem źródłem komunikacji z innemi państwami i że staramy się od szeregu lat o uzyskanie poważnego portu nad Bałtykiem, aby być niezależnymi od Gdańska. Od czasu kiedy Marszałek Piłsudski ujął w swe dłonie rządy nad Polską, Gdynia nasz port nadbałtycki, rozrasta się z dnia na dzień. Ilość ton towarów wywożonych z Gdyni rośnie ciągle, a w roku bieżącym zrównała się z ilością ton towarów wywożonych z największych portów niemieckich t. j. Lubeki i Bremy. Gdańsk staje się dla nas pod względem ekonomicznym prawie niepotrzebny. Ostatnio Tow. Kolejowe francusko - polskie przeprowadza budowę kolei łączącej Śląsk z Gdynią. W ten sposób będziemy mogli towary śląskie, węgiel żelazo i różne wyroby żelazne wysyłać wprost do Gdyni, co nam zaoszczędzi kosztów, a przez to samo uczyni nasz towar tańszym, zaczem pójdzie większa łatwość sprzedaży na rynkach zagranicznych. Rozrost Gdyni i połączenie jej ze Śląskiem będzie miało jaknajdalej idące korzystne skutki dla naszego przemysłu. Przy samej budowie kolei będzie zatrudnionych ośm tysięcy robotników. Polska jest na dobrej drodze nie tylko do przetrzymania kryzysu ale do zwycięstwa w zakresie handlu i przemysłu.

NAJWYŻSZY ROZKAZ

Opowiadanie z życia strzeleckiego

Spokojna wiosenna noc. Ogromnie cicho dokoła. Czasem tylko z podmuchem wiatru doleci dalekie echo wielkomiejskiego gwaru, mącąc ciszę na chwilę.

U nas w barakach zasnęło życie na kilka godzin. Wszyscy śpią. Zdawaćby się mogło, że dokoła wszędzie pustkowie i że nawet zamarło tętno własnego oddechu.

Po głowie błędnem kołem wirują przeróżne myśli. Niedobre, złe, kradnące spokój. Obchodzę posterunki, usiłuję kilkakrotnie czytać. Staram się przerzucić wyobraźnię ku czemuś realnemu i bezpośredniemu. Ale myśl uporczywie pracuje i szuka czegoś w pamięci głęboko.

Dzień był Konstytucji 3 Maja. Na dworze było słotno, choć cały świat tonął w zieleni. Za tym dżdżystym dniem, za tą słotą, czuło się jednak, jak wzbiera pełnią bujnego życia młody, budzący się świat.

Wśród deszczu stały wyciągnięte długie szeregi ludzi, podobnych do wiosny i młodych, jak ona. Bujne i silne latorośle narodu, mającego niedługo rozkwitnąć kwiatami nowego życia. Stali w szeregach w ów deszczowy wiosenny dzień u progu innego jutra.

Powołał ich tu rozkaz, którego się przebłagać nie da. Rozkaz siły ducha: „Salus Reipublice", — ocalenie Ojczyzny.

To było wszystko tak dawno... słyszę, jakby to dziś było, jak powtarzają zbiorowym głosem:

— Przysięgam w imię Boga Wszechmogącego...

Słowa brzmią wśród deszczu miarowo i uroczyście. Czuję, jak mi się serce ściska i rwie. Stojące szeregi powtarzają jeszcze słowa przysięgi.



... Obchodzę posterunki, usiłuję kilkakrotnie czytać...

Zostało gdzieś daleko wszystko, co drogie, co się zna i co się kocha. Stoją długim, wyciągniętym szeregiem, za chwilę pójdą naprzód. Jakaś moc rozsypie ich potem w tyraljerskie łańcuchy. Pójdą przez tę zieloną wiosnę ku nowemu życiu.

Nasuwa się jakiś urwany wiersz piosenki:

— Wyciąga maj ramiona, — dokoła kwitnie krwawy kwiat, — wśród kwiatów żołnierz kona, — uśmiechem żegna ten młody świat...

Uśmiechem na zaciętych od bólu ustach żegnało wielu niespełnione marzenia o jasnym i słonecznym dniu lata, co miał dla nich przyjść po słotnej tej wiośnie. A później wśród bujnej zieleni traw zakwitły czerwienią kwiaty ich krwi.

I myślę, ile trudu krwawego i znoju, ile młodych marzeń o dniu jasnego, osobistego lata wsiąkało wraz z krwią w szarzyznę dżdżystego dnia polskiej wojny, nim się na ziemi wilgotnej od słoty i krwi wybudowała wolność. Myślę o tem, jak przed stu trzydziestu pięciu laty „salus reipublice" stawała się dla wszystkich późniejszych wiosen najważniejszym rozkazem, w imię którego wśród młodych szeregów milknął egoizm, prywata jednostek i partyj. Myślę o tem, jak z miłości, wiecznie młodej jak wiosna, i z poświęcenia, wiecznie twardego, jak dusza żołnierza, wstawał dzień dzisiejszej Polski w niejedno słotne rano...

To było wszystko tak dawno. Słyszę, jakby to dziś było, jak długie szeregi prawdziwych żołnierzy, powołanych rozkazem miłości Ojczyzny i poświęcenia, powtarzają zbiorowym głosem:

— Przysięgam w imię Boga Wszechmogącego...

Kraków, w kwietniu 1932 r. *Józef Wiciński.*

Odpowiedzi Redakcji



Ob. W. Ziętarski, Tczew: Z nadesłanych „Wspomnień" niestety nie skorzystamy. Nie zamieszczamy utworów teatralnych. Zresztą widzieliśmy ten fragment gdzieś już wydrukowany. Bardzo prosimy o artykuły w sprawach organizacyjno - ideowych Z. S. i o sprawozdania z pracy Z. S. na Waszym terenie.

Ob. H. Dobrowolska, Brześć: Artykuł jest pięknie napisany, cóż, kiedy zamieściliśmy już sprawozdanie z tego kursu. Przeproście w naszem imieniu autorkę i poproście, by nadesłała nową jaką korespondencję, dobrze?

Ob. Trumpus, Grodziszczko: Dziękujemy za artykuły, oba ciekawe, bardzo chętnie z nich skorzystamy. Raz jeszcze jednak prosimy o bardziej czytelne pismo, trzeba Waszą korespondencję czytać ze szkłem powiększającem.

Ob. Kowalczyk, Radzyń: Dla porządku odnotowujemy, że otrzymaliśmy od Was sprawozdanie, sami jednak już pewno wiecie, że tego typu korespondencje przestaliśmy zamieszczać. Przyślijcie coś o zwyczajnej codziennej pracy oddziału. Może fotografję.

Ob. Wł. Sroka, Brześć nad Bugiem: Sprawozdanie z sekcji pingpongowej ukaże się w przyszłym numerze. Prosimy o nowe korespondencje.

Ob. Sulatycki, Kościerzyna: Bardzo prosimy o nowe korespondencje. Dawniejsza o uroczystościach nie pójdzie, gdyż nie drukujemy tej treści sprawozdań, a chcielibyśmy, żeby o Kościerzynie nie było głucho.

Ob. Mieczkowski, Starogard: Nie, tego sprawozdania nie zamieścimy. Piszemy o tem, co oddziały naprawdę robią, uroczystości przecie wszędzie są obchodzone, i to mniej więcej w jednakowy sposób, dlatego opisów uroczystości nie drukujemy.

Ob. Paweł Rzeszut, Argentyna: Zapominacie o nas. Bardzo prosimy o nowe wiadomości i fotografje. Opłatka nie zamieściliśmy, gdyż za późno go otrzymaliśmy. Nie gniewajcie się za to.

Ob. J. Kubielski, Czerniewice: Jedną z nadesłanych fotografij zamieścimy w najbliższym numerze, drugą w przyszłości również wykorzystamy. O fotografje z życia oddziałów bardzo prosimy.

Ob. Zych, Buskowola: Niekoniecznie. Nie wolno mu tylko wracać przez te pokoje, przez które wchodził.

Jak instruktor Franek Rzepka przekonał się na własnej skórze, że zbytnia energja szkodzi... zdrowiu

I.



II.



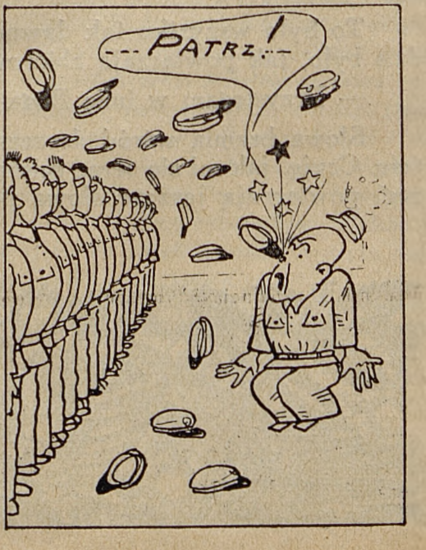
III.



IV.



V.



Rzeczy wesołe

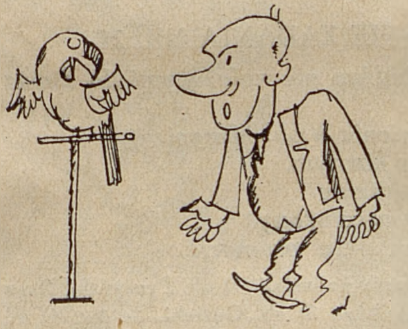
COś Z NAUKI.

Powiedzcie mi, obywatelu, skąd uczeni wiedzą kiedy ma przyjść zaćmienie słońca?

— Co za naiwne pytanie, — cóż myślicie, że oni nie czytają gazet?

PAPUGA.

Pewien amator ptaków kupił sobie papugę. W domu postawił klatkę na stole i rozpoczął edukację ptaka:



— Powiedz do mnie „wujaszku" no! Powiedz... powiedz „wujaszku", słyszysz, czy nie?

Ponieważ papuga uparła się i nie chciała się przyznać do pokrewieństwa, nabywca wpuścił ją do klatki z kurami.

Nazajutrz rano chciał znowu powtórzyć tresurę. Z wielkiem przerażeniem ujrzał na podłodze martwe kury, a przed ostatnią żywą stoi papuga w wojowniczej pozie i krzyczy:

— Powiesz do mnie „wujaszku", czy nie? Powiesz, czy nie?! Powiesz?!... *(Cyrulik Warszawski).*

NA STACJI KOLEJOWEJ.

Podróżny: — Skandal, już o 2 godziny spóźnił się ten pociąg! Nie rozumiem, poco wogóle istnieje rozkład jazdy?

Kolejarz: — Bo gdyby nie było rozkładu jazdy, to skądby pan wiedział, że pociąg spóźniony?

MELDUJĘ POSŁUSZNIE.

Pan kapitan wrócił do domu wściekle głodny i zanim zdjął płaszcz i odpasał szablę powiada do swego ordynansa:

— Józwa, nalej mi prędko kieliszek koniaku.

Józwa nalał szybko, pan kapitan jeszcze szybciej łyknął i powiada:

— Nalej Józwa jeszcze jeden, ale prędko.

Józwa leje.

— Tak, ale teraz ty wypij.

Józwa pije.

— Nalej jeszcze raz.

Józwa nalewa.

— Wypij jeszcze raz za moje zdrowie!

Józwa pije.

— Jeszcze raz nalej i wypij!

Józwa nalał i wypił.

— Teraz, szelmo, wiesz, coś podał do picia i sam piłeś?

— Melduję posłusznie co naftę.

WACHMISTRZ.

Pan generał odbywa inspekcję kawaleryjskiego obozu.

— No jak tam? Siano dobre tu macie? — zwraca się do wachmistrza Kopcia, słynnego ze skłonności do mocnych trunków, a unikającego, jak ognia czystej wody.

— Tak jest panie generale! — melduje wyprężony, jak struna wachmistrz.

— A woda dobra?

Dzielny wachmistrz Kopeć wypręża się jeszcze bardziej i mówi:

— Melduję posłusznie, że konie nie narzekają.

ROZMÓWKA Z NIEPOROZUMIENIAMI.

W towarzystwie rozmawiają o wielkich ludziach wszystkich czasów i narodów. Ktoś z obecnych występuje z kategorycznem twierdzeniem:

— A jednak największym człowiekiem wszystkich czasów był niewątpliwie Bonaparte...

— Przepraszam pana, — odzywa się jakaś dama — Napoleon był napewno większym człowiekiem...

— Łaskawa pani, przecież oni obaj są identyczni.

— No, powiedzmy, a jednak musi pan przyznać, że Napoleon był identyczniejszy!

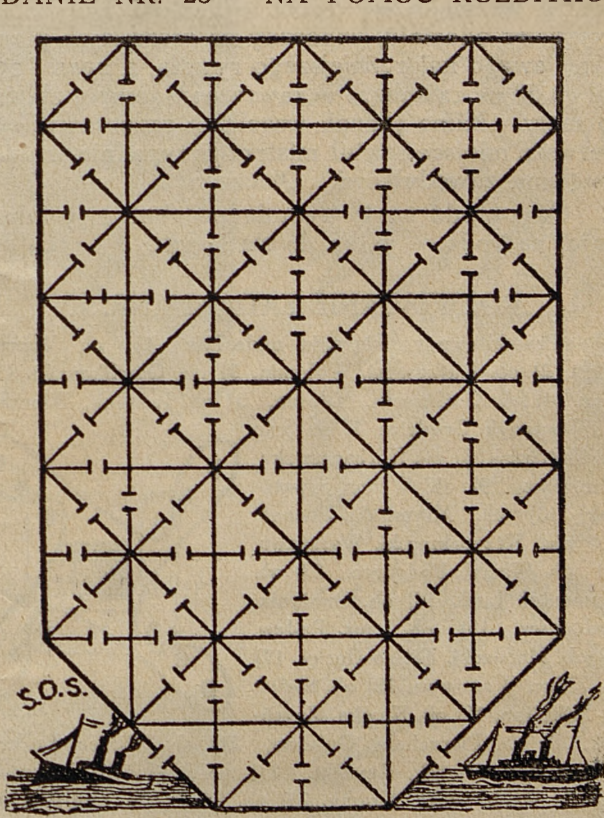
SPRYTNY.

— Cóż, policzyłeś Maciek prosiaki?

— A ino cztery, bo piąty ganiał tak prędko, żem go nijak zrachować nie mógł.

DZIAŁ ROZRYWEK

ZADANIE NR. 28 — NA POMOC ROZBITKOM!



Wielki parowiec oceaniczny natrafił na pływającą górę lodową i tonie, wysyłając w przestrzeń rozpaczliwe sygnały S. O. S., S. O. S.!*) Z pomocą śpieszy mu okręt, widoczny z prawej strony rysunku, który musi w tym celu przebyć drogę wśród raf karalowych.

Oznaczcie, Rozwiązywacze, drogę okrętu na podanym rysunku. Rozwiązania przyjmujemy do 23 maja, nagroda — piękna książka Mieczysława Smolarskiego: „Młodość sławnych Polaków".

*) S. O. S. — Po angielsku „Save our souls" (czyt.: „Sejw aur souls") (Ratujcie nasze dusze) międzynarodowy sygnał o pomoc, wysyłany zapomocą telegrafu iskrowego przez okręty, będące w niebezpieczeństwie.

ZADANIE NR. 29 — WYŚCIGI ROWEROWE.

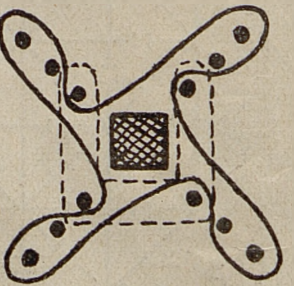


Oddział strzelecki urządził doroczne zawody na rowerach. Końcowy fragment wyścigu przedstawia załączony obrazek. Do mety jest zaledwie 300 m., za chwilę wyścig zostanie ukończony. Na czoło zawodników wysunęło się dwóch cyklistów. Dotychczasowy mistrz oddziału, widoczny na pierwszym planie— minął swego najgroźniejszego rywala, a nawet zostawił go 50 m. za sobą, i w zawrotnem tempie zbliża się do mety. Mimo jednak wszelkich szans zwycięstwa, pierwsze miejsce i tytuł mistrza przypadnie w udziale drugiemu zawodnikowi. Dlaczego?

Odpowiedź na to pytanie przyjmujemy do 23 maja, nagroda — piłka do siatkówki.

ROZWIĄZANIE ZADANIA NR. 20

Prawidłowe rozwiązania nadesłali: 1) ob. Waroczyk, Środa, 2) ob. Rutkowski, Wołomin, 3) ob. Gawlikowski, Przasnysz, 4) ob. Gutkowski, Miłosna, 5) ob. Iwaniuk, Wierzby, 6) ob. Nowaczyk, Grodziec, 7) ob Smolik, Zagdańsk, 8) ob. Horbaczewska, Warszawa, 9) ob. Wrona, Opatówek, 10) ob. Młynarski, Poznań 11) ob. Krzyczkowski, Warszawa 12) ob. Wasiel, Podgórze, 13) ob. Blumental, Łuck, 14) ob. Owsianik, Bydgoszcz, 15) ob. Lacz, Padew, 16) ob. Mordecki, Kielce-Herby, 17) ob. Zając, Warszawa, 18) ob. Sielicki, Mikulino, 19) ob. Kawka, Zagródek, 20) ob. Pierzchała, Gniezno, 21) ob. Gliniec, Laskowice, 22) ob. Sawościanik, Rupejki, 23) oddział żeński Jargodzin, 24) ob. Wesołowska, Kramy, 25) ob. Slodulski, Łagiewniki, 26) ob. Winnicki, Winniki, 27) ob. Pracki, Warszawa, 28) ob. Gwardecki, Zamość, 29) ob. Ptak, Poznań, 30) ob. Musiałkowski, Tarnopol, 31) ob. Mondek, Kołomyja, 32) ob. Paczyński, Raczki, ob. Zapałkiewicz, Lubliniec, 34) ob. Rawa, Lipniki, 35) ob. Malinowski, Ostrów, 36) ob. Kmuk, Padew, 37) ob. Wierzeja, Zambrów, 38) ob. Granat, Piaseczno, 39) ob Gałuszka, Sosnowiec, 40) ob. Zangiewiczówna, Wielka Karczma, 41) ob. Mokran, Kłapy, 42) ob. Madejczyk, Kazimierz Biskupi, 43) ob. Patkowski, Tarnów, 44) ob. Siemionczyk, Rupejki, 45) ob. Rataj, Ozorków, 46) ob. Wlazło, Michalin, 47) ob. Matkowski, Raczki, 48) ob. Budyś, Łazy, 49) ob. Wcisłówna, Sędziszów, 50) ob. Motyl, Warszawa.



Dalsze rozwiązania nieprawidłowe. Drużynowy wykreślił czterech pierwszych strzelców, dając jednocześnie dostęp do studni reszcie drużyny. Wykres przeprowadzić można było dwoma sposobami, widocznemi na rysunku, zawsze linją krzywą, a nie zamykać czterech pierwszych strzelców w kole. Błędne rozwiązania nadesłali: 51) ob. Kalinowski, Choceń, 52) oddział żeński Pyzdry, 53) ob. Fik, Dembowiec, 54) ob. Gomółka 55) ob. Świderski, 56) ob. Cierniak, 57) ob. Nurski, 58) ob. Winny, 59) ob. Forycki, 60) ob. Adamski, Jan — wszyscy z oddz. Grodzisko n/Prosną, 61) oddział męski Pyzdry, 62) ob. Niewiarowski, Pleszewicze.

Dysk treningowy 2 kg. wylosował ob. Ptak, Poznań.

ROZWIĄZANIE ZADANIA NR. 21.

1. *Pogardzam ludźmi nie należącymi do Związku Strzeleckiego.*
2. *Miłe wspomnienia o ob. Marysi.*
3. *Przy raporcie karnym.*
4. *Zabójcze spojrzenie.*
5. *Rzepka jako przełożony.*
6. *W pierwszym dniu promocji.*

Prawidłowe rozwiązania nadesłali: 1) ob. Paczyński, Raczki; 2) ob. Pawłowski, Mścibów; 3) ob. Guzicki, Jeżów; 4) oddział Osowagóra; 5) ob. Pawlak, Poznań; 6) oddział żeński Jargodzin; 7) ob. Topajew, Płock; 8) ob. Winnicki, Winniki; 9) oddział Garbatka; 10) oddział męski Pyzdry; 11) ob. Gwardecki, Zamość; 12) ob. Lis, Kaliszkowiec; 13) ob. Lac, Padew; 14) ob. Zapałkiewicz, Lubliniec; 15) ob. Kmuk, Padew; 16) oddział Jankowice; 17) ob. Kramyk, Iwanie; 18) ob. Muzoef, Radogoszcz; 19) ob. Iwanowski, Modlin; 20) ob. Adamski Jan, 21) ob. Nowicki, 22) ob. Forycki, 23) ob. Bąkowski, 24) ob. Adamski Józef, 25) ob. Świderski, 26) ob. Gomółka — wszyscy z oddziału Grodzisk nad Prosną; 27) ob. Granat, Piaseczno; 28) ob. Pruszyński, Wielka Karczma; 29) ob. Zangiewiczówna, Wielka Karczma; 31) oddział w Kijówcu; 32) oddział Strachówka; 33) ob. Spychaj, Warszawa; 34) ob. Mokran, Kłapy; 35) ob. Patkowski, Tarnów; 36) ob. Malinowski, Ostrów; 37) ob. Bondarczuk, Chełm Lub.; 38) ob. Radziwiłł, Naliboki; 39) ob. Brzeski, Komorów; 40) ob. Padecki, Łowicz; 41) ob. Czopek, Zator; 42) ob. Bojanowski, Łódź; 43) ob. Rawa, Lipniki; 44) ob. Kalinowski, Choceń; 45) ob. Smardzewski, Lublin; 46) ob. Kowalski, Warszawa; 47) ob. Matkowski, Raczki; 48) ob. Sawościanik, Rupejki; 49) ob. Siemionczyk, Rupejki.

Wszystkie poniżej wymienione rozwiązania — błędne Do portreciku np. 2 w żadnym wypadku nie odpowiadał podpis: „Przy raporcie karnym", a do 3-ego: „Pogardzam ludźmi nie należącymi do Związku Strzeleckiego". Nieprawidłowe rozwiązania nadesłali: 50) ob. Głowiński, Sielec; 51) ob. Szatkowski. Konin; 52) ob. Burzała, Kierzno; 53) ob. Nowaczyk, Grodziec; 54) ob. Budyś, Łazy; 55) ob. Gałuszka, Sosnowiec; 56) ob. Tyski. Niemiłowa; 57) oddział Brzoza; 58) ob. Krupa, Brzoza; 59) oddział Chorzów; 60) ob. Ściegienna, Rychiał; 61) ob. Zajdel, Borynicze; 62) ob. Madejczyk, Kazimierz Biskupi; 63) ob. Majewski, Duniłowicze; 64) oddział Radziechów; 65) ob. Krzyczkowski, Warszawa; 66) oddział Gręboszów

Kostjum lekkoatletyczny (koszulkę i spodenki) wylosował oddział w Strachówce.

Adres Redakcji i Administracji: WARSZAWA, DŁUGA 50. TELEFON 11-15-46.
Konto czekowe w P. K. O. Nr. 14.785.

WARUNKI PRENUMERATY rocznie 15 zł. — półrocznie 8 zł — kwartalnie 4 zł. — miesięcznie 1 zł. 50 gr.
Numer pojedyńczy 50 gr. zagranicą 50% drożej. Zmiana adresu 50 groszy.

Redaktor odpowiedzialny: Halina Piórecka. Wydawca: „Kadra" Spółka Wydawniczo-Drukarska.

Drukarnia „Kadra", Warszawa, Długa 50, Tel. 11-86-30.